RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

V WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 11 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU Nr. 280 (1489)

Przykład Polski - argumentem do redukcji zbrojeń

Mowa min. Modzelewskiego na Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ

PARYŻ, 9.10 (PAP). Na posiedzeniu sobotnim Komisji Politycznej, poświęconym omawianiu wniosków delegacji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń o 1/3 i zakazie broni atomowej — zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, min. Modzelewski, wskazawszy na wstępie, że Polska jest szczególnie zainteresowana redukcją zbrojeń i zakazem wojny atomowej, ponieważ Polska poznała okupację hitlerowską w najbrutalniejszej postaci i w ciągu sześciu długich lat nauczyła się rozumieć lepiej niż jakikolwiek inny kraj, co to jest wojna.

„Skutki wojny w Polsce — mówił minister nasz — są takie, że będą je odczuwały całe pokolenia. To też kiedy delegacja polska mówi o wojnie i o pokoju, trudno jej mówić o tym ze spokojem charakteryzującym delegacje krajów, które wojna oszczędziła i dla których kwestia wojny czy pokoju jest raczej sprawą teoretyczną, jedną z wielu ogólnej polityki.

Ostatnia wojna i okupacja hitlerowska postawiła przed nami straszliwy problem eksterminacji biologicznej naszego narodu.

Nic więc dziwnego, że Polska rzuciła hasło:

„Nigdy więcej wojny — nigdy więcej Oświęcimia!"

Spróbujmy jednak potraktować problem, który obecnie omawiamy, w sposób możliwie obiektywny rozpatrując go po porządku.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa rozbrojenia jest związana z ogólną sytuacją polityczną jakoteż sytuacją gospodarczą pewnych krajów, których wydatki zbrojeniowe stanowią nietylko stałą pozycję budżetu, ale które ponadto wpływają na sytuację gospodarczą. Poza tym jest oczywiste, że aby się rozbroić — trzeba wytworzyć odpowiedni klimat psychologiczny.

Dwa kierunki

Jeśli idzie o ogólną sytuację polityczną, to nie mamy wątpliwości, że po ostatniej wojnie sytuacja ta rozwijała się w dwóch kierunkach. Dla milionów ludzi wojna zakończona w 1945 r. była, albo przynajmniej miała być ostatnią.

Dla pewnych krajów, które w interesem ludu ale interesem małej garstki, koniec wojny zrodził nadzieje supremacji, stał się odskocznią możliwości zapanowania nad światem. Takie były zamysły Stanów Zjednoczonych, których rząd w kilka zaledwie miesięcy po zakończeniu wojny zaczął mniemać, że skoro sie mówi o pokoju to może być mowa tylko

o pokoju „amerykańskim" — Pax Americana.

Konsekwencją takiego pojmowania pokoju było, że pewne grupy w Stanach Zjednoczonych, nadużywały słowa „pokój" dla swoich celów, ale które nie dążyły do pokoju. Owe grupy w Stanach Zjednoczonych zdobyły w swoim kraju zdecydowaną przewagę. Nieuniknionym wynikiem tego było, że Stany Zjednoczone zaczęły uchylać się od dotrzymania zobowiązań, jakie w ciągu wojny wzięły na siebie dobrowolnie, i że rozpoczęły stosować politykę faktów dokonanych za każdym razem, kiedy w grę wchodziły ich własne koncepcje. Aby zrozumieć tę politykę amerykańską, wystarczy przypomnieć postawę Stanów Zjednoczonych wobec szeregu kwestyj, stanowiących przedmiot naszych debat jak również wobec problemu, który nas obecnie zajmuje, to jest problemu rozbrojenia. Jest jasne, że w tych warunkach jedynymi obrońcami pokoju były kraje, które jak Związek Radziecki są zainteresowane w jego obronie.

Inicjatywa ZSRR

Już dwa lata temu przewodniczący delegacji radzieckiej, Mołotow, wystąpił na pierwszej sesji Zgromadzenia Generalnego z apelem do wszystkich narodów o redukcję zbrojeń i zakaz produkcji broni atomowej.

Z jego to inicjatywy, po długich debatach Zgromadzenie Generalne uchwaliło 14 grudnia 1946 r. rezolucję, która uznając **„konieczność jaknajszybszego zajęcia się uregulowaniem i powszechną redukcją zbrojeń i sił zbrojnych — prosi usilnie Komisję Energii Atomowej, aby wywiązała się bez zwłoki z powierzonego jej mandatu — aby uczyniła decydujący krok ku celowi, który należy jaknajszybciej osiągnąć**, mianowicie w kierunku zakazania i wyeliminowania ze zbrojeń narodowych broni atomowej i innej broni mogącej służyć obecnie lub w przyszłości do masowego niszczenia — i ustanowić w najkrótszym czasie kontrolę międzynarodową..."

Słowa Trumana

Dwa lata temu rezolucja ta skupiła wokół siebie jednomyślność. Dwa lata temu 23 października 1946 r. nawet prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył na Zgromadzeniu Generalnym: „Wszyscy słyszeliśmy w ostatnim czasie głosy o możliwości nowej wojny światowej. W całym świecie zaistniały obawy. Obawy te są daremne, nie mają one podstaw, jednakże tutaj lub gdzieindziej te pogłoski wojenne znajdują jeszcze chętne ucho. Jeśli nie położy się im kresu raz na zawsze, przeszkodzą one uzdrowieniu świata. Zapoznałem się z raportami pochodzącymi z wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Raporty te są zgodne w zasadniczym punkcie: **Wszystkie ludy, wszystkie narody mają dosyć wojny.** Poznały one jej okrutne cierpienia i wierzą, że nie prowadzi ona do żadnego wyjścia. Jest to powszechne uczucie, którego żaden rząd, świadom ciążącej na nim odpowiedzialności nie może ignorować.

Słowa te zostały wypowiedziane zaledwie dwa lata temu. A delegaci amerykańscy wystrzegają się dzisiaj złożenia tutaj oświadczeń, potępiających tych, którzy podżegają do wojny i którzy sieją w świecie strach?

Eksport strachu z USA

Unikają oni dzisiaj tego, gdyż rząd Stanów Zjednoczonych stał się wielkim handlarzem strachu, wielkim eksporterem strachu — tego strachu — który uniemożliwia uzdrowienie świata. Rząd Stanów Zjednoczonych eksportuje strach po to, aby lepiej utwierdzić „doktrynę Trumana", aby wprowadzić w życie „plan Marshalla", i aby ukryć przed oczyma całego świata cele swojej polityki zagranicznej.

Pan Spaak mówił tutaj wiele o strachu. Pan Spaak wspomniał o tym strachu, który posiała „doktryna Trumana" a zasiła „plan Marshalla". Mówił on o tym strachu, aby odpowiedzialność zań zrzucić **na Związek Rądziecki. Ale diagnoza** postawiona przez pana Spaaka jest oczywiście absolutnie fałszywa. Przyczyną tego strachu, jak o tym wie chyba pan Spaak, są machinacje bankierów z Wall Street.

Przechodząc do prac Komisji Rozbrojeniowej, min. Modzelewski stwierdził, że w komisji tej tak samo jak w Komisji Energii Atomowej delegacja Stanów Zjednoczonych uczyniła wszystko co mogła, aby wtykać bezustannie kij między szprychy, aby przeszkodzić wszelkiemu możliwemu porozumieniu.

Po omówieniu projektu rezolucji radzieckiej minister Modzelewski mówił dalej:

Projekt ten spotkał się z krytyką pewnych delegatów.

Przedstawiciel Belgii nazwał go „propozycją prymitywną". Ale przecież uchwalenie tej rezolucji byłoby tylko zainicjowaniem rozbrojenia.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Nowe osiedle WSM

Jeszcze przed pół rokiem było tu puste pole. Dziś na tych parcelach mokotowskich Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa buduje wielkie osiedle mieszkaniowe na 10 tys. osób. Jeszcze w tym roku pierwsze dwa tysiące warszawiaków znajdzie tutaj piękne, widne i wygodne mieszkania spółdzielcze. Za dwa lata opuści wielki teren budowy ostatni robotnik SPB. (Fot. API)

Zdecydowana postawa kolejarzy

Strajk rozszerza się na dalsze okręgi

PARYŻ, 9. 10. (PAP). Strajk kolejarzy obejmuje coraz to nowe miejscowości na terenie całej Francji. Najintensywniejszy charakter akcja strajkowa ma w okręgu wschodnim. W Chalons-sur-Marne, Reims, Epernay, Vesoul, w Miluzie, Nancy, Chaumont, St. Dizier, Langres — strajk jest całkowity. Komunikacja z zagranicą odbywa się na tych szlakach drogą okrężną, co powoduje znaczne opóźnienia pociągów. Orient Express ma spóźnienia dochodzące do 3 godzin.

W dyrekcji Nord akcja strajkowa obejmuje Lens i Calais, powodując znaczne opóźnienia w komunikacji z Anglią.

W dyrekcji południowo - wschodniej w Grenoble i Chambery kolejarze zrzeszeni w CGT proklamowali strajk nieograniczony. W Sabaudii ruch pociągów wstrzymano. Utrudniona jest komunikacja ze Szwajcarią.

W okręgu zachodnim strajk obejmuje Nantes i Cerbourg. W Paryżu większość personelu dworca wschodniego w wyniku referendum postanowiła rozpocząć strajk. W parowozowniach Pantin i La Vilette strajkuje 90 maszynistów, a strajk całkowity objął stację Pajon oraz warsztaty kolejowe Bobigny i Noisy-le-Sec. Na dworcach Batignolles i St. Lazaire kolejarze postanowili wypowiedzieć się drogą referendum.

Delegacja kolejarzy, zrzeszonych w CGT, zostanie przyjęta w poniedziałek przez ministra pracy w celu — jak mówi komunikat urzędowy — „przedyskutowania zagadnienia zarobków i żądań pracowniczych pozostających w zawieszeniu od kilku miesięcy".

W Paryżu i na prowincji trwa nadal strajk szoferów taksówek. W licznych fabrykach włókienniczych w departamencie Aube strajkuje ponad 80 proc. robotników, a w głównym ośrodku Troyes strajk jest zupełny. 24-godzinny strajk ostrzegawczy personelu marynarki handlowej objął niemal wszystkie porty francuskie. W portach Afryki północnej strajk robotników portowych trwa 10-ty dzień. W Oranie strajkuje personel wodociągów. W Asnieres pod Paryżem rozpoczął się strajk w zakładach przemysłu farmaceutycznego.

Trzeźwy głos niemiecki

o granicy na Odrze i Nysie

BERLIN, 9.10. (PAP). Na zebraniu komisji do spraw zjednoczenia Niemiec, członek partii chrześcijańsko-demokratycznej Niemiec w strefie radzieckiej radca Gohr oświadczył, iż **jako Niemiec, który mieszkał na Pomorzu, stwierdza z całą stanowczością, iż granica polsko-niemiecka nad Odrą i Nysą jest słuszna.** Granica ta została ustalona w Poczdamie i wszyscy Niemcy, a przede wszystkim ci, którzy brali udział w ogólno-niemieckim Kongresie ludowym muszą zrozumieć konieczność współpracy ze Wschodem. Gohr podkreślił, że **coraz więcej zwolenników zyskuje pogląd, że dziś jeszcze ściślej niż dotychczas Niemcy powinny współpracować z sąsiadami wschodnimi.**

W sprawie Berlina

Oświadczenie prezydium

Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN, 9.10 (PAP). Członkowie prezydium Niemieckiej Rady Ludowej, Wilhelm Pieck, Otto Nuschke i prof. Kastner, opublikowali w związku ze sprawą Berlina oświadczenie, w którym stwierdzają, że ograniczenia komunikacyjne między Berlinem a strefami zachodnimi miały na celu obronę interesów ludności i życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej przed skutkami odrębnej reformy walutowej, przeprowadzonej w Niemczech Zachodnich. Ograniczeń tych nie można nazywać „blokadą". Nie ma blokady Berlina. Niemiecka Komisja Gospodarcza uczyniła wszystko, aby zaopatrzyć ludność całego Berlina w żywność i opał.

Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej uważa dalej, że Rada Bezpieczeństwa nie jest organem właściwym dla rozpatrzenia konfliktu berlińskiego. Sprawa ta należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Niemiecka Rada Ludowa domaga się, aby Rada Ministrów Spraw Zagranicznych podjęła na nowo rozmowy w sprawie całokształtu zagadnienia niemieckiego.

Naród niemiecki — czytamy w oświadczeniu Niemieckiej Rady Ludowej — pragnie pokoju, aby mieć możność odbudowania swego państwa i swej gospodarki wedle zasad demokratycznych.

Nowe karty pocztowe

Min Poczt i Telegrafów wprowadziło do obiegu i sprzedaży karty pocztowe z podobizną Fr. Engelsa i Karola Marksa. Cena karty, łącznie ze znaczkiem pocztowym wynosi 8 zł.

Po tragicznej śmierci górnika polskiego

protestacyjny strajk

PARYŻ, 9.10 (PAP). W związku z tragiczną śmiercią górnika polskiego Jana Bartla, który został zabity przez policjanta francuskiego, Federacja Związku Zawodowego Górników Francji opublikowała komunikat, w którym piętnuje to nowe morderstwo i wzywa górników do zwarcia szeregów w obronie strajku do pełnego zwycięstwa.

Na znak protestu przeciwko postępowaniu policji trwa w całym Zagłębiu Logwy 24 godzinny powszechny strajk protestacyjny. Do strajku przyłączyli się również kupcy.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Prosta odpowiedź na proste pytanie

(eb) **Problemy polityki międzynarodowej należą z natury rzeczy do rzędu zagadnień skomplikowanych. Dla gruntownego zorientowania się w tych zagadnieniach bezwzględnie potrzebne jest przygotowanie teoretyczne i ciągła obserwacja polityki światowej. Twierdzenie to jest właściwie truizmem, tak jak truizmem byłoby stwierdzenie że dla wyrokowania w sprawach fizyki i astronomii trzeba znać się na tych dyscyplinach naukowych i ciągle śledzić ich rozwój. Jest jednak poważna różnica między językiem tzw. nauk ścisłych a językiem politycznym.**

Nie każde zagadnienie fizyczne da się opowiedzieć w prostych słowach laikowi. Natomiast każde zagadnienie polityczne można przedstawić w sposób zrozumiały i dostępny dla normalnie umysłowo rozwiniętego człowieka. Jeżeli zaś ktoś twierdzi, że dane zagadnienie jest skomplikowane i nie da się wyrazić po ludzku, to jest to dowód, że albo sam mętnie rozumie je albo boi się jasnego przedstawienia sprawy. Problemy energii atomowej i problemy rozbrojenia należą bezwątpienia do rzędu zagadnień skomplikowanych z punktu widzenia t e c h n i c z n e g o. Przy praktycznym rozwiązywaniu tych problemów niezbędna jest współpraca wielu specjalistów i naukowców a mimo to są to zagadnienia proste, zagadnienia, które można streścić w kilku słowach zrozumiałych dla przeciętnego człowieka.

Zapewne, wielu czytelników prasy nie czyta in extenso mów wygłaszanych na Generalnym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych. Każdy jednak czytelnik potrafi odpowiedzieć na bardzo proste ale istotne pytanie: jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie bomby atomowej i rozbrojenia a jakie jest stanowisko USA.

Odpowiedź będzie tak prosta, jak proste jest pytanie: ZSRR domaga się zniszczenia bomby atomowej, zakazu jej użycia i ograniczenia zbrojeń, Stany Zjednoczone przeciwstawiają się temu. Jest to prawda prosta, ale zrozumiała dla każdego myślącego praktycznymi, rzeczowymi, najbardziej nawet prymitywnymi kategoriami. Tym się tłumaczy zakłopotanie satelitów Stanów Zjednoczonych, którzy zdają sobie z tego sprawę, że prawdy tej nie można ukryć przed ludźmi, którzy jeszcze nie zapomnieli okropności ostatniej wojny. Cóż bowiem może odpowiedzieć Spaak na takie proste ale jakże ludzkie pytanie postawione przez Wyszyńskiego: „Jeżeli obawiacie się radzieckiej potęgi wojskowej, dlaczego nie popieracie naszej propozycji w sprawie zredukowania tej potęgi wojskowej?"

ZSRR jest mocarstwem pokoju — nie trudno to wykazać i nie trudno to zrozumieć. Bo bez względu na wszystkie oszczerstwa rzucane na Związek Radziecki — jednego wrogowie jego nie mogą powiedzieć: że istnieje w ZSRR jakaś grupa zainteresowana z jakichkolwiek względów w zbrojeniach czy w nowej wojnie. Fabryki zbrojeniowe w Związku Radzieckim, podobnie jak cały przemysł, nie znajdują się w rękach prywatnych, ale są własnością państwa. W krajach kapitalistycznych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, rozbudowa przemysłu zbrojeniowego przynosi ogromne zyski jego właścicielom. W ZSRR rozszerzenie przemysłu zbrojeniowego, rozbudowa obronności kraju jest złem koniecznym, ale z gospodarczego punktu widzenia państwo radzieckie zainteresowane jest w przerzuceniu inwestycji na gałęzie przemysłu pokojowego. To jest prawda oczywista i zrozumiała. Nic dziwnego, że prawda ta wprawia w ogromne zakłopotanie militarystów na zachodzie.

W przedwyborczej psychozie

Truman kapituluje przed Marshallem

WASZYNGTON 9.10 (API). Rozmowa Trumana z Marshallem w Białym Domu trwała około godziny. Następnie Marshall wraz z wiceministrem Lovettem, który brał również udział w rozmowie, udał się do Departamentu Stanu, odmawiając złożenia oświadczenia dla prasy.

NOWY JORK, 9.10 (PAP). Komentarze radiowe i artykuły w dziennikach amerykańskich potwierdzają wiadomość, że prezydent Truman zamierzał wysłać do Moskwy sędziego Vinsona dla omówienia spornych zagadnień. Truman nie zakomunikował o tym Marshallowi i nie zasięgnął rady przedstawicieli Departamentu Stanu.

Plan Trumana tłumaczy się chęcią poprawienia swej pozycji na zronie wyborczej.

W międzyczasie sekretarz stanu Marshall został poinformowany przez swych współpracowników w Waszyngtonie o zamiarze prezydenta. Opuścił więc pośpiesznie Paryż, zaalarmowany tą wiadomością i zażądał natychmiastowego zaniechania planu.

To było przedmiotem konferencji w Białym Domu, po której doniesiono, że Truman uległ presji Marshalla i kół wojskowych.

W kołach politycznych podkreśla się, że Marshall zmobilizował również wielu polityków waszyngtońskich, którzy grozili Trumanowi odmową poparcia podczas wyborów, jeżeli nie wyrzeknie się swego zamiaru.

LONDYN, 9.10 (PAP). W Londynie komentuje się z ogromnym zainteresowaniem wiadomości o ujawnieniu rozbieżności między Marshallem a Trumanem. W kołach zbliżonych do Foreign Office wyraża się zdziwienie, że wysłanie Vinsona do Moskwy dla omówienia zagadnień interesujących również Wielką Brytanię miało nastąpić bez uprzedniej konsultacji z przedstawicielami rządu brytyjskiego. Podobne wiadomości nadchodzą również z Paryża.

NOWY JORK, 9.10 (PAP). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że zamiar wysłania sędziego Vinsona do Moskwy powstał na skutek nalegań wielu wybitnych działaczy politycznych z partii demokratycznej, którzy nie kryją swego niezadowolenia z polityki Marshalla. Świadczy to — według jednomyślnej opinii obserwatorów — że w kołach kierowniczych USA panują poważne rozbieżności, jeżeli chodzi o metody polityki Stanów Zjednoczonych.

Co odpowiedzą Truman i Dewey na pytania Wallace'a

WASZYNGTON, 9.10. (API). Henry Wallace zwrócił się w dniu dzisiejszym do prezydenta Trumana i gubernatora Thomasa Dewey'a o złożenie konkretnej wypowiedzi na temat zagadnień polityki zagranicznej, a mianowicie w sprawie problemu Niemiec, Hiszpanii i państwa Izraela.

Wallace zażądał również wycofania dyskusji nad sprawą Berlina z ONZ i powrotu do bezpośrednich rokowań ze Związkiem Radzieckim na płaszczyźnie całokształtu zagadnienia niemieckiego. Postulaty Wallace'a zostały wyrażone w dwóch analogicznych telegramach, skierowanych do obu kandydatów na prezydenta USA.

Trumanowi Wallace oświadczył, że kraj oczekuje od niego wypowiedzi na temat wyżej wymienionych zagadnień po zakończeniu konferencji z min. Marshallem. Dewey'owi natomiast, Wallace przypomniał, że winien jest narodowi sprawozdanie ze swej ostatniej konferencji z Fosterem Dullesem. Zarówno Marshall jak i Dulles powrócili do Stanów Zjednoczonych ze Zgromadzenia ONZ w Paryżu, aby złożyć raport z przebiegu wydarzeń swym bezpośrednim szefom, a więc Trumanowi i Dewey'owi.

— Czy pan i pana partia popiera propozycję zmiany decyzji ONZ w sprawie wycofania ambasadorów z Madrytu i w sprawie przyjęcia Hiszpanii frankistowskiej do ONZ?

— Czy pan i pana partia gotowi są wycofać sprawy Berlina z obrad ONZ, na których nie może zostać rozstrzygnięta i czy zamierza pan powrócić do rokowań z Rosją lecz nie tylko na temat Berlina, a wszystkich zagadnień, dotyczących Niemiec.

Następne pytania dotyczyły pożyczki dla państwa Izrael oraz potraktowania propozycji Bernadotte'a w Palestynie. Została poruszona również kwestia Ludwika Metza i innych hitlerowców.

Wallace oświadczył, że St. Zjednoczone nie dotrzymały uroczystych zobowiązań, które prezydent USA złożył na konferencji w Poczdamie oraz że polityka amerykańska przygotowuje nowe straszniejsze Monachium przez odbudowanie reakcji i militaryzmu w Niemczech i przez odmowę prowadzenia dalszych rokowań z Rosją.

Rozwiązanie gwardii de Gaulle'a

pod naciskiem opinii i w obawie spisku

PARYŻ, 9.10. (SAP). W Paryżu ogłoszono oficjalnie w piątek, że została rozwiązana formacja przydzielona do osobistej ochrony generała de Gaulle. Minister wojny, Ramadier, osobiście podpisał nakaz rozwiązujący.

Ostatecznym powodem rozwiązania gwardii de Gaulle'a były krwawe wypadki wrześniowe w Grenoble. W dniu 18 września gwardia de Gaulle'a napadła w Grenoble na biuro partii komunistycznej, pobiła sekretarza partii komunistycznej i do tego stopnia sprowokowała masy pracujące, że doszło do ciężkich utarczek, w czasie których 13 osób zostało rannych.

Jak stwierdza dziennik „Franc-Tireur", że rząd francuski ma w rękach dowody świadczące, że w armii istnieje spisek de gaullistowski zakrojony na szeroką skalę. Spiskowcy zamierzali utworzyć w Afryce Północnej rząd de gaullistowski. Spisek był zorganizowany systemem „trójek hiszpańskich", a wśród inicjatorów spisku ma być wielu generałów francuskich.

Nowe pogłoski o dymisji gen. Koeniga

PARYŻ, 9.10. (PAP). Krążą tu znowu uporczywe pogłoski o rychłym odwołaniu dowódcy francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Koeniga. Pretekstem do odwołania ma być zamierzona reorganizacja wojskowej i cywilnej administracji strefy francuskiej w związku z zapowiedzią przez gen. Clay'a fuzją gospodarczą z Bizonią.

Wzrost produkcji artykułów spożywczych w Związku Radzieckim

MOSKWA, 9.10 (PAP). Podano do wiadomości, że w roku bieżącym wyprodukowano w Związku Radzieckim 2 razy więcej cukru, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego. Produkcja pieczywa wzrosła o 7 proc., mydła o 6 proc., tłuszczów roślinnych o 50 proc., przetworów mięsnych i rybnych o 40 proc. — w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego.

Zapłonie naftowe na Jawie w rękach powstańców

BATAWIA, 9.10 (API). Dowództwo armii holenderskiej podało do wiadomości, że złoża naftowe w Tjepu, o które toczyła się przez szereg dni zacięta walka między wojskami republikańskimi a rewolucjonistami, znajdują się obecnie w rękach powstańców.

W okolicach miasta i w pobliżu rafinerii naftowych toczą się jeszcze walki. Oddziały armii powstańczej atakują obecnie miasto Bodjonegro, położone w odległości 50 km na północ od Tjepu.

„Polityka miłosierdzia" USA

w obronie zbrodniarzy niemieckich

NOWY JORK, 9.10. (PAP). Równocześnie ze staraniami o rehabilitację zbrodniczego reżimu gen. Franco podejmują amerykańskie koła rządowe akcję w obronie niemieckich przestępców wojennych.

Minister wojny Royall oświadczył oficjalnie, że komisja kontrolująca działalność organów sądowych w Niemczech Zachodnich postanowiła **wstrzymać wykonanie wyroku śmierci na niemieckich przestępcach wojennych.** Komisja ta zaleciła amerykańskim władzom okupacyjnym uprawiania „polityki miłosierdzia" wobec przestępców wojennych.

Dziennikarz amerykański Shilds podaje, że wyższy oficer SS Wendt, który odpowiedzialny jest za śmierć 600 tys. ludzi został w swoim czasie skazany na karę śmierci. Ostatnio gen. Clay w drodze łaski zamienił mu karę śmierci na 5 lat więzienia.

Awanturnicze wystąpienie Churchilla

na kongresie konserwatystów

LONDYN, 9.10 (PAP). Na kongresie konserwatystów wygłosił Winston Churchill przemówienie, w którym usiłował przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za wszelkie trudności międzynarodowe. Atakując brutalnie politykę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Churchill wzywał Stany Zjednoczone do kontynuowania swej polityki dotychczasowej i do unikania dróg, które by umożliwiły porozumienie na arenie międzynarodowej. Mówca w szczególności apelował do rządu amerykańskiego, aby nie zgodził się na zniszczenie zapasu bomb atomowych i odrzucił projekt radziecki w sprawie kontroli energii atomowej.

Omawiając sytuację w Europie, Churchill apelował do Francuzów, aby uznali wyjątkową rolę, jaką Niemcy powinni odegrać w Europie. Mówca krytykował władze okupacyjne za procesy przeciwko niemieckim przestępcom wojennym. „Należy położyć kres — woła Churchill — nie kończącym się procesom nazistów". Mówca wziął również w obronę „sędziwych generałów i marszałków niemieckich", podkreślając, że nie ma żadnych podstaw do postawienia ich w stan oskarżenia.

W dalszym ciągu swego przemówienia Churchill wyraził się z pełną aprobatą o polityce zagranicznej Bevina, zaznaczając, że konserwatyści popierają brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

Do czego służy Zachodowi „most powietrzny"

BERLIN, 9.10. (PAP). W amerykańskim sektorze Berlina odbyło się tajne zebranie przedstawicieli przemysłu Berlina zachodniego i Niemiec zachodnich. Zebraniu przewodniczył generalny dyrektor zakładów Siemensa, znany hitlerowiec Witzleben. Omówiono sprawy związane z ewakuacją urządzeń fabrycznych z Berlina, przy czym wyszło na jaw, iż drogą „mostu powietrznego" wywieziono już na Zachód urządzenia wartości 50 milionów marek zachodnich. Postanowiono kontynuować akcję ewakuacyjną, trzymając jej szczegóły przed ludnością w tajemnicy.

Za zbrodnie podczas okupacji w Polsce

Proces 38 Niemców w strefie radzieckiej

BERLIN, 9.10 (PAP). W Lipsku rozpocznie się w najbliższych dniach proces przeciwko 38 Niemcom, oskarżonym o zbrodnie przeciw ludzkości. Oskarżeni byli podczas wojny czynni w Kamiennej i Częstochowie, jako kierownicy zakładów przemysłu zbrojeniowego. Znęcali się oni nad ludnością polską w okresie okupacji, brali udział w łapankach i organizowali obozy koncentracyjne dla swych robotników.

Zwycięskie walki wojsk Markosa

na wszystkich frontach

RZYM, 9.10 (PAP). Rozgłośnia Ellefteri Ellada nadała komunikat o dalszych operacjach armii demokratycznej w Tessalii, Macedonii wschodniej i zachodniej i w Tracji.

W Tessalii oddziały kawalerii gen. Markosa przedostały się na równinę w pobliżu Trikalla i zadały dotkliwe straty oddziałom rządu ateńskiego.

W Macedonii zachodniej toczą się walki w okolicy Kaikmakczalana na równinie Ardei. W ciągu ostatnich 7 dni nieprzyjaciel stracił na tym odcinku 260 żołnierzy, 19 ciężarówek i 4 czołgi.

W Macedonii wschodniej i w Tracji armia demokratyczna zaatakowała pozycje przeciwnika na północ od Papadesu koło Dramy. W operacjach tych, które trwały 4 dni, nieprzyjaciel stracił 300 zabitych i rannych.

Produkcja wzrasta i ... drożyzna!

Kryfyczna sytuacja gospodarcza USA

NOWY JORK, 9.10 (PAP). „New York Times" donosi, że za kilka dni urząd amerykański ogłosi sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Ze sprawozdania tego wynika — dowiaduje się „New York Times" — że koszty utrzymania oraz zyski trustów osiągnęły nienotowaną dotąd w dziejach USA wysokość. Sprawozdanie stwierdza, że jakkolwiek produkcja przemysłowa USA również nieco wzrosła, to wzrost ten jest minimalny w porównaniu ze wzrostem kosztów utrzymania i zysków monopoli.

W kilku wierszach

— **Na miejsce Montgomery'ego** mianowany został szefem sztabu generalnego W. Brytanii gen. William Slim.

— **Ambasador Węgier w Moskwie Molnar** przyjęty został 8 bm. przez min. Mołotowa przed wręczeniem listów uwierzytelniających. Przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyżej ZSRR.

— **Przydział prądu elektrycznego** dla przemysłu francuskiego w ciągu października zmniejszy o 1/3, zaś dla innych konsumentów — o 1/3.

— **Wielki browar w Pilznie**, zniszczony w czasie wojny został odbudowany i rozpoczął w dniu 8 bm. produkcję słynnego piwa poczdamskiego.

— **250 lat kary 51 osobom darował** prezydent Republiki Czechosłowackiej Gottwald za zbrodnie i przestępstwa, popełnione przeciwko państwu i narodowi. Najwyższa darowana kara wynosi 11 lat za zbrodnie i przestępstwa przeciw państwu i narodowi.

— **Sąd żydowski w Jerozolimie** skazał na 7 lat więzienia obywatela brytyjskiego Sylwestra za przesyłanie drogą radiową informacji, które mogły być wykorzystane przez wrogów Izraela.

Dokończenie mowy min. Modzelewskiego ze strony 1-ej

Dla nas jest jasne...

Rozumiemy wszyscy, że w kierunku technicznej realizacji rozbrojenia musieliśmy jeszcze wiele pracować. Ważne jest to, żebyśmy ruszyli w tym kierunku.

O stanowisku W. Brytanii

Rezolucja radziecka nie znalazła również łaski w oczach pana Mac Neila. To prawda, że przedstawiciel Wielkiej Brytanii powiedział, że choć nie jest bardzo mocny w logice, to zna się na arytmetyce. Powiedział on, że nie wie, co przedstawia sobą 1/3 zbrojeń i sił armii radzieckiej. Powiedział nam, że wie mniejwięcej, ile by to było w zbrojeniach i siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii albo innych państw, ale że nie może sobie wyobrazić ileby to wyniosło w stosunku do sił zbrojnych i zbrojeń radzieckich.

Nie będę się wdawał obecnie w obliczenia tego rodzaju, ponieważ ważny jest tutaj polityczny charakter rozbrojenia. Argumenty, które wysunął tutaj Mac Neil, odmawiając „otwarcia drzwi w nocy nieznajomym" służą tylko do odwrócenia nas od przedmiotu naszej dyskusji i dowodzą tylko jednej rzeczy, a mianowicie, że Mac Neil nie chce poważnego rozpatrywania projektu rezolucji Wyszyńskiego.

Aspekt gospodarczy

Chciałbym jednak — proszę Państwa — zwrócić Waszą uwagę również na ogromne znaczenie projektu rezolucji radzieckiej w dziedzinie gospodarczej. Całemu światu — a zwłaszcza Europie, zaś w pierwszym rzędzie Europie Zachodniej brak stali i innych metali. Wiemy również, że wielka ilość fabryk włoskich i nie tylko włoskich nie może osiągnąć odpowiedniej wydajności wskutek braku surowców.

Nie wchodząc w szczegóły, staje się jasne, że zredukowanie o 1/3 zbrojeń pięciu wielkich mocarstw postawiłoby do dyspozycji nas wszystkich olbrzymie ilości surowców, których moglibyśmy użyć do celów pokojowych, pociągnęłoby to za sobą przyśpieszenie odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę i znaczną poprawę sytuacji gospodarczej krajów, nie posiadających własnego przemysłu metalowego.

Przykład Polski

Pozwólcie Państwo, że przytoczę tutaj przykład Polski.

Zredukowaliśmy nasze wydatki zbrojeniowe o 2/3 w stosunku do budżetu przedwojennego, nie czekając w tej sprawie na żadne zalecenia. Jest to jedna z przyczyn, dzięki którym kroczymy szybko naprzód w odbudowie kraju, mimo próżni, jaką pewne grupy usiłują wytworzyć wokół nas, zachowując, jak o tym niewątpliwie jest Wam wiadomo, o naszych postępach milczenie. Inną przyczyną, o której warto wspomnieć, jest to, że nasza młodzież uwolniona od obowiązku długoletniej służby wojskowej bierze udział w odbudowie kraju.

Kto chce pokoju, a kto wojny

Powracając do sprawy klimatu psychologicznego — do psychozy wojennej, mówca zadaje pytanie, czy wiemy wszyscy, jak zgubną atmosferę wytwarza się za oceanem. Ta psychoza wojenna ogarnia powoli wyspy brytyjskie. Nawet na kontynencie europejskim zachodzą coraz częściej wypadki zarażenia tą chorobą.

I w ten sposób tworzy się błędne koło. Mówi się o wojnie, rozpętuje się wyścig zbrojeń, który z kolei wywołuje nową falę histerii, a ta znowu podnieca do wyścigu zbrojeń. To błędne koło posiada wszak że swój punkt początkowy, który jest również i punktem końcowym: Wall Street.

Uchwalając projekt rezolucji radzieckiej i wprowadzając tę rezolucję w życie, nie znaleźliśmy się na zwrotnym punkcie ku zmianie klimatu psychologicznego, ku uzdrowieniu?

Dla nas, członków delegacji polskiej jest jasne, że głosowanie nad tą rezolucją wyjawi światu, kto chce pokoju a kto go nie chce.

Przeciw cynicznym argumentom

Na nic się nie zda twierdzenie, że wielkie księstwo Luksemburg nie ma zamiarów wojennych. Nie oto idzie. Idzie o to, aby przeszkodzić temu, aby Luksemburg, Belgia czy inny mały lub średni kraj nie stał się narzędziem agresji w rękach wielkich imperialistów. Na nic nie zda się również powoływanie się na to, jak to czyniono na tym Zgromadzeniu, że wszystko to odbywa się publicznie, że prasa jest wolna i, że może o tym pisać. Podkreśla to tylko cynizm tej sytuacji. Tylko współwinowajcy mogą uciekać się do tego rodzaju usprawiedliwienia. Setki milionów ludzi, którzy umieją odróżniać prawdziwych przyjaciół pokoju od jego prawdziwych wrogów, odrzucą tego rodzaju usprawiedliwienia.

Końcowe słowa min. Modzelewskiego brzmiały:

Europa jest zniszczona, trzeba ją odbudować. Europa chce żyć w pokoju. Ludy Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australii pragną pokoju i nienawidzą tej wojny, o której się mówi, że jest nieunikniona. Nie możemy pozwolić na to, aby wysiłki nasze, zmierzające do stworzenia normalnego życia były zwalczane przez propagandę wojenną. I właśnie dlatego, że wierzymy w Organizację Narodów Zjednoczonych, w żywotność naszej Organizacji, zwracam się z apelem do Was wszystkich, a zwłaszcza do tych spośród Was, którzy reprezentują kraje mogące stracić wszystko, ale nie mogące zyskać nic przez związanie swego losu z imperializmem. Dzisiaj jeszcze wystarczy, powtarzam — dzisiaj — zgodnego głosowania nad proponowaną rezolucją, aby osiągnąć nasz cel".

Dalsze przemówienia na komisji politycznej Zgromadzenia ONZ

PARYŻ, 9.10 (PAP). Po przemówieniu ministra Modzelewskiego zabrał głos w debacie nad propozycjami radzieckimi w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej, delegat Białorusi, Kisielew, oświadczając, że popiera całkowicie radzieckie propozycje rozbrojeniowe, które odzwierciadlają głębokie pragnienie pokoju, ożywiające wszystkie narody.

Następnie po przemówieniu delegata holenderskiego, Stikkera, zabrał głos w imieniu W. Brytanii Hartey Chawcross. Powołując się na złożoną w swoim czasie brytyjską propozycję rozbrojeniową, mówca wywodził, że należy rozpocząć od zbierania informacji na temat stanu zbrojeń w poszczególnych krajach. Co się tyczy propozycji radzieckiej, to delegacja brytyjska nie zajmie ostatecznego stanowiska przed zapoznaniem się z raportem podkomisji, której powierzono przestudiowanie sprawy kontroli energii atomowej.

Z kolei charakterystyczne oświadczenie złożył delegat syryjski Faris Bey el Khoury. Czyniąc aluzję do negatywnych oświadczeń anglosaskich, podkreślił on, że przejście do porządku dziennego nad projektem rezolucji radzieckiej wywołałoby zbyt wielkie rozczarowanie dla całego świata i zaproponował rezolucję, wzywającą Radę Bezpieczeństwa do kontynuowania badań problemu redukcji i uregulowania zbrojeń w celu osiągnięcia konkretnych wyników.

Na tym obrady Komisji Politycznej odroczono do poniedziałku.

7 nowych cmentarzy
dla poległych żołnierzy radzieckich

Dnia 9 bm. obradował Komitet Obywatelski, powołany dla uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich na terenie Warszawy i woj. warszawskiego.

Na konferencji postanowiono rozpocząć w najbliższym czasie ekshumację ok. 27.500 zwłok żołnierzy radzieckich i przenieść ciała poległych na teren 7-miu nowozałożonych cmentarzy.

Dla żołnierzy radzieckich, poległych w stolicy i na terenach, przyległych do Warszawy, założony zostanie duży cmentarz, obliczony na 9—11 tys. zwłok, na Bielanach między szosą mińską a Wisłą przed t. zw. cmentarzem włoskim. Inne cmentarze powstaną: w Garwolinie, Pułtusku, Makowie, Węgrowie, Płońsku, Płocku i Ostrołęce.

Odczyt prof. Tretiakowa

W dniu 9 bm. w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbył się odczyt prof. P. N. Tretiakowa, członka Akademii Nauk ZSRR na temat: „Podstawowe zagadnienia historii Rosji i Związku Radzieckiego w świetle badań historyków radzieckich", zorganizowany staraniem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Na odczycie obecni byli: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, członkowie rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, ambasador ZSRR Lebiediew oraz liczni przedstawiciele życia politycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

Delegatka Polski
o światowej Konferencji Ligi Kooperatystek

Przewodnicząca 6-osobowej delegacji polskiej na konferencję Międzynarodowej Ligi Kooperatystk w Pradze ob. Zofia Dębińska, udzieliła przedstawicielowi PAP informacji o przebiegu konferencji.

Konferencja zgromadziła przedstawicielki 12-tu krajów. Jednym z punktów porządku dziennego była sprawa zmiany statutu zatwierdzonego przed 20-tu laty i nie uwzględniającego zmian politycznych i gospodarczych, jakie zaszły w tym okresie.

Delegatki z ZSRR zgłosiły szereg wniosków, dotyczących zmian statutu. Nie były jednak one omawiane pod pretekstem opóźnionego (o kilka dni) ich nadesłania. Przyjęto propozycję radziecką, popartą przez delegację polską, czechosłowacką i włoską, zwołania konferencji dla sprawy zmiany statutu w czerwcu r. 1949, a nie jak proponowało prezydium za trzy lata.

Delegacja polska referowała rozwój spółdzielczości w Polsce Ludowej oraz pracę wychowania i kształcenia spółdzielczyń, podkreślając konieczność świadomego udziału kobiet w pracy spółdzielni, kontroli społecznej, łączenia pracy z działalnością zw. zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej i innych organizacji. W myśl tego delegacja polska proponowała wstąpienie Ligi Kooperatystek do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Wniosek ten przeszedł jako zalecenie.

Wobec poważnych braków finansowych Ligi oraz szerokiego rozwoju spółdzielczości w Europie wschodniej, delegacja polska i czechosłowacka wysunęły projekt, by sekretariat Ligi przeniósł się z Londynu do Pragi. Projekt ten nie został przyjęty. Rezolucja podkreślająca konieczność udziału szerokich mas kobiet - spółdzielczyń w walce o utrwalenie pokoju została przyjęta jednomyślnie.

Anglosaskie władze okupacyjne w Berlinie pomimo mostu powietrznego postanowiły przeprowadzić wyrąb drzewostanu Berlina w 2-ch trzecich

Nie było nas, był las

KRONIKA POLITYCZNA

AMBASADOR MICHAŁOWSKI U PREMIERA

Dnia 9 bm. Premier Cyrankiewicz przyjął ambasadora R.P. w Wielkiej Brytanii — Jerzego Michałowskiego.

NOWY ATTACHE KULTURALNY W AMBASADZIE CZECHOSŁOWACKIEJ

Przybył do Warszawy i objął urzędowanie nowy attaché kulturalny ambasady czechosłowackiej Franciszek Nechwatal.

Nechwatal jest znanym poetą i autorem dwunastu dotychczas wydanych zbiorów poezji.

Odjazd prof. Serebriakowa

Prof. Paweł Sierebriakow, słynny pianista radziecki, po pełnym wspaniałych sukcesów tournée po Polsce, odleciał w dniu 8 bm. do Moskwy. Prof. Paweł Sierebriakow dał 11 koncertów w większych ośrodkach kulturalnych kraju, wystąpił ze specjalnym programem w Konserwatorium Warszawskim oraz dał recital przed mikrofonem Polskiego Radia.

Przed odjazdem, prof. Sierebriakowa przyjął wiceminister Kultury i Sztuki Grosicki, który podziękował artyście za przyjazd do Polski i ofiarował mu artystyczny polski gobelin ludowy.

U stóp Góry Magnesowej

(Korespondencja własna)

MAGNITOGORSK to jedno z najmłodszych, a już najbardziej zasłużonych miast Związku Radzieckiego.

O młodości tego miasta świadczy data jego założenia — 5 lipca 1930 r. Zasługi zaś jego dobrze pamięta społeczeństwo radzieckie. „Cjczyzna i Armia — mówił w grudniu 1943 r. Stalin — nigdy nie zapomni ofiarnej pracy mieszkańców Magnitogorska przy zaopatrywaniu walczących wojsk". Nie zapomną tego wszystkich olbrzymie ilości surowców, których moglibyśmy użyć do celów pokojowych, pociągnęłoby to za sobą przyśpieszenie odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę i znaczną poprawę sytuacji gospodarczej krajów, nie posiadających własnego przemysłu metalowego.

zresztą wszyscy uczciwi ludzie na świecie. Mieszkańcy Magnitogorska wraz ze swym olbrzymim kombinatem metalurgicznym, największym w całej Europie, odegrali bowiem doniosłą rolę w zwycięstwie Armii Radzieckiej i sił postępowych świata nad hitleryzmem.

Miasto wyrosło w bezludnych stepach uralskich wg koncepcji Stalina, jako ogniowo Kombinatu Uralsko-Kuźnieckiego, łączącego bogatą w rudy żelazne górę Magnetyczną z wysoko wartościowym węglem Kuźnieckiego Zagłębia Węglowego.

Carat nie umiał sięgnąć po fantastyczne bogactwa tej góry. Przez wiele wieków pozostawały one nietknięte. Jeszcze w r. 1914 w piątym tomie olbrzymiej monografii p. t. „Rosja" górze Magnesowej i jej okolicom poświęcono zaledwie parę wierszy. Jako na osobliwość wskazywano na fakt, że u jej podnóża, gdzie zaczyna się bezludny step — „zbudowany został niewielki kirgizki „kosz" (szałas stale koczującego w tych okolicach latem Kirgiza".

Okolice, po których od czasu do czasu włóczył się ów samotny koczownik, dziś całkowicie zmieniły swe oblicze. Na miejsce samotnego szałasu stanęło olbrzymie miasto kopalń i maszyn, miasto o wysokiej i wszechstronnej kulturze. A wszystko to stało się bajecznie szybko.

Dziś mieszka już tu paręset tysięcy ludzi. Jest mnóstwo zakładów naukowych, m. in. Instytut Górniczo-Metalurgiczny i dwa Instytuty Pedagogiczne, Technikum Przemysłowe, Technikum Bibliotekarskie, Technikum Sportowe, Szkoła Felczersko Położnicza, uczelnie pedagogiczne, muzyczne i wiele innych. Ogółem w Magnitogorsku mieszka z górą dwa tysiące studentów i około 30 tys. uczniów.

Pracuje tu stały teatr dramatyczny. W dwóch pałacach kultury istnieją dziesiątki rozmaitych kół: muzycznych, dramatycznych, malarskich i innych. Miasto posiada 15 klubów, kilka kin, szereg stadionów sportowych. Biblioteki miejskie zawierają z górą pół miliona tomów.

W Magnitogorskim Kombinacie Metalurgicznym pracują setki inżynierów i techników, z których wielu otrzymało wykształcenie w tym mieście. Część byłych wychowanków uczelni jest dzisiaj już asystentami i docentami.

W mieście wre gorączkowa praca nad podniesieniem produkcji miejscowych zakładów przemysłowych już nie dla celów wojny, ale pokoju. Niedawno grupa specjalistów otrzymała nagrodę im. Stalina za automatyzację walcowni, która w znacznym stopniu podwyższyła produkcyjność tych maszyn.

Miasto rozwija się i rośnie z dnia na dzień. Do „starej" części miasta leżącej na lewym brzegu rzeki Ural przybyła nowa dzielnica — prawobrzeżna. Zwiedziliśmy ją. Powstały tu dzielnice wielopiętrowych gmachów, które ze względu na swą architekturę, solidność budowy i wygodę prezentują się znacznie lepiej od domów wcześniej zbudowanych. „Nowe" miasto obliczone jest mniej więcej na 100 tys. mieszkańców.

Przy budowie tej prawobrzeżnej dzielnicy rozwinięto olbrzymi rozmach i pomysłowość. W samej tylko pierwszej połowie r. 1948 oddano do użytku z górą 30 tys. m. kw. powierzchni mieszkalnej. „Metoda taśmowa" zastosowana tu przez budowniczych miasta pozwala maksymalnie przyśpieszyć całą akcję. Istota jej jest następująca: buduje się jednocześnie większą ilość wielopiętrowych kamienic. Budowa jest podzielona na kilka etapów. Każdy z nich wykonuje specjalna brygada. Prace robione są wg ścisłego planu na oznaczony termin i w logicznej kolejności. Brygady robotników zatrudnionych przy wykopywaniu ziemi przygotowują za jednym zamachem miejsca pod fundamenty wszystkich gmachów. Za tą brygadą idzie inna która kładzie fundamenty, trzecia buduje ściany itd. Każda brygada, kończąc pracę na jednym obiekcie, przechodzi na inny. Ludzie stale są w akcji. Jeden dom oddany jest już do użytku, gdy w drugim pracują mularze, w trzecim zakładany jest tynk, a gdzieś daleko już odeszła brygada ziemna, szykując miejsce pod nowe bloki.

Masowe budownictwo mieszkaniowe pozwala w najszerszej skali stosować standaryzację elementów i ich wcześniejsze przygotowanie. A to wcale nie oznacza standaryzacji samych domów. Wręcz odwrotnie, drogą rozmaitych kombinacji elementów budowlanych architekci tworzą tu gmachy bardzo niepodobne jeden do drugiego i achitektonicznie doskonałe.

Mieszkańcy Magnitogorska przygotowani są do tej akcji budowlanej, obliczonej co najmniej na kilka lat i posiadają już własne wytwórnie wszystkiego, co w budownictwie będzie im potrzebne. Rzecz prosta, że cement i cegłę wyrabiają na miejscu. Posiadają również zakłady betoniarskie i kombinaty obróbki drzewa. Szeroko wykorzystywany jest miejscowy surowiec, który okolica ta posiada w nadmiarze.

System taśmowy pozwala na najbardziej wydajne wykorzystanie siły roboczej i maszyn. Wszystko to przyśpiesza tempo budownictwa, podnosi jego produkcyjność i powiększa zarobki.

Magnitogorsk jest jednym z najbardziej interesujących miast Związku Radzieckiego.

W Czerwcu zelow

Moskwa, w październiku.

Zboże i surowce na rynkach światowych

KSZTAŁTOWANIE się cen na światowych rynkach towarowych pozostaje ostatnio pod wyraźnym wpływem wydarzeń politycznych, to też na wielu odcinkach obserwuje się tendencję silnie zwyżkową, mimo że statystyka i obroty wskazywałyby raczej na zniżkę.

Dotyczy to szczególnie metali kolorowych oraz bawełny, których ceny przy drobnych tylko wahaniach z tygodnia na tydzień utrzymują się na nieproporcjonalnie wysokim poziomie. Również obecne ceny zbóż i artykułów żywnościowych na rynkach głównych producentów zamorskich są niepomierne w stosunku do wysokich cyfr tegorocznych zbiorów. Na rynku USA wciąż krzyżują się prądy inflacyjne i antyinflacyjne, przy czym koła giełdowe i przemysłowe odnoszą się z rezerwą do ogłoszonego ostatnio przez gubernatora Dewey'a programu ochrony cen ziemiopłodów, który ma być zrealizowany po ewentualnym zwycięstwie wyborczym partii republikańskiej.

ZBOŻE

Sytuacja ogólno-światowa dla zbóż, a szczególnie dla pszenicy, jest w dalszym ciągu wysoce pomyślna. Wyniki zbiorów, które we wszystkich prawie krajach zostały już ukończone, potwierdzają ogłaszane poprzednio wysokie cyfry ocen. Jedynie w Argentynie susza wpłynęła ujemnie na ostateczny wynik zbiorów. Kraj ten jednak na odcinku zbożowym traci ostatnio coraz bardziej swą decydującą rolę dostawcy na rzecz USA, które w przydziałach dla krajów marshallowskich uwzględniają oczywiście w pierwszym rzędzie własne nadwyżki eksportowe, uniemożliwiając tym samym odbiorcom swobodny wybór dostawcy. W związku z tym notowania na giełdzie chicagowskiej, gdzie do niedawna panowała jeszcze tendencja silnie zniżkowa, ceny pszenicy utrzymują się na poziomie znacznie ponad 220 centów za buszel, a jedynie kukurydza, której nadwyżki są w rb. szczególnie duże, lekko zniżkuje. Żyto w Winnipeg wykazuje tendencje stałą, podobnie owies i jęczmień.

BAWEŁNA I WEŁNA

Rozwój cen na głównych giełdach bawełny jest ostatnio niejednolity. Tendencja stała ze skłonnością zwyżkową, szczególnie w terminach, panuje na giełdzie nowojorskiej, podczas gdy w Aleksandrii i w Bombaju ceny wyraźnie zniżkują. Z przewidywanych słabych zbiorów w Brazylii skorzystają USA, które już obecnie zapewniają sobie rynki zbytu na wielkie ilości średnich i drugorzędnych gatunków. W N. Jorku kurs bawełny gotówkowej utrzymuje się w dalszym ciągu ponad 32 centy za funt, a również terminy, zazwyczaj o 5—6 proc. tańsze, zbliżają się do tego poziomu.

Na aukcjach wełny w Australii i Londynie ilości oferowanych gatunków pierwszorzędnych są nadal niewielkie, co utrudnia orientację co do dalszego rozwoju cen. Niemniej obroty w średnich i drugorzędnych gatunkach stale wzrastają, przy czym na aukcjach australijskich głównymi odbiorcami są importerzy francuscy, radzieccy i japońscy. W Sydney płacono ostatnio za wełnę praną średniej jakości 85 — 88 szyl. za funt zależnie od gatunku.

KAUCZUK, SKÓRA I JUTA

Kauczuk utrzymuje tendencję stałą. W kołach giełdowych spodziewana jest zwyżka cen w związku ze spadkiem produkcji na Wyspach Malajskich. Produkcja ta wynosiła w sierpniu rb. 56.6 tys. ton, tj. o 1500 ton mniej, niż w poprzednim miesiącu, podczas gdy eksport w tym miesiącu wzrósł o przeszło 5.000 t. do 64.2 tys. W N. Jorku kurs waha się między 22.50 a 23 centami za funt, w Londynie dochodzi do 13.18 pensów.

Jeżeli chodzi o skórę to sytuacja na rynkach międzynarodowych jest bez zmian. Na rynku USA zwyżkują skóry surowe, natomiast garbowane lekko zniżkowały.

Indyjski rynek juty stoi pod znakiem słabych zbiorów, które według dotychczasowych ocen nie przekroczą 6.6 mln. bel, tj. o blisko 1 mln. mniej niż w roku ub. Popyt zaś wzrasta z każdym tygodniem, to też ceny w Kalkucie silnie zwyżkują.

METALE

Ciasnota żelaza i stali na rynku międzynarodowym nie ustaje, przy czym najbardziej krytyczne rozmiary przybiera w USA, które wymogły ostatnio na W. Brytanii zwiększenie dostaw złomu z Bizonii dla stalowni amerykańskich. Równocześnie władze okupacyjne w strefach zachodnich kładą coraz większy nacisk na zwiększenie w Bizonii produkcji stali, która ma dojść do 18 mln. t. rocznie.

Popyt na metale kolorowe na wszystkich rynkach jest w dalszym ciągu b. ożywiony, a obserwatorzy przepowiadają, iż niedobór podaży, zwłaszcza na odcinku miedzi, cynku i ołowiu potrwa co najmniej jeszcze trzy lata. Na rynku USA ceny tych metali utrzymują się niezmiennie na najwyższym poziomie, zaś w strefie szterligowej oczekuje się zwyżki cen cynku i ołowiu już w najbliższych tygodniach. Ostatnio ustalone zostały międzynarodowe przydziały cyny, na drugie półrocze rb., które wynoszą ogółem dla wszystkich państw 11.980 t.

Z metali szlachetnych platyna wykazuje ostatnio tendencję zniżkową zarówno w Londynie (21—23 funtów za uncję), jak i w N. Jorku (78—83 dol. za uncję). Złoto zwyżkuje w stolicach Zachodniej Europy, szczególnie w Paryżu płaci się rekordowe ceny za złote monety. Srebro na rynku USA również lekko zwyżkuje. W ub. tygodniu płacono w N. Jorku 75 centów za uncję srebra.

tom.

Między Polską a Albanią

rozmowy o nawiązanie stosunków handlowych

W chwili obecnej toczą się rozmowy w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Polską a Albanią.

Albania jest krajem rolniczym, posiada liczne bogactwa naturalne, jak: ropę naftową, miedź, siarkę i rudę chromową.

Rynkiem albańskim interesuje się Polska ze względu na możność umieszczenia tam szeregu wyrobów przemysłowych, przede wszystkim wyrobów włókienniczych, galanszklanego i t. d.

W imporcie z Albanii istnieje możliwość uzyskania ropy naftowej, miedzi, rudy chromowej, siarki, nasion oleistych, szlachetnych olejów jadalnych i t. d.

300 lokomotyw

wyprodukowały zakłady Skoda w Pilznie

(hr) Zakłady Skoda w Pilznie, które poniosły w czasie działań wojennych poważne straty odbudowały się już całkowicie i pracują na pełnych obrotach. Od chwili wznowienia produkcji w r. 1945 zakłady wyprodukowały już 300 lokomotyw. Ostatnią z tej liczby jest lokomotywa dla pośpiesznych pociągów ciężarowych, wyposażona w automatyczny przyrząd do podkładania węgla pod kocioł.

Po wiedze do ZSRR

wyjazd studentów polskich

Dnia 8 bm. wyjechało do ZSRR 17 polskich studentów na studia wyższe.

Młodzież polska studiować będzie nauki ekonomiczne, język i literaturę rosyjską, mechanikę, chemię, fizykę i matematykę.

Wszyscy oni korzystać będą ze stypendiów, które będzie przysługiwało do ukończenia studiów tym, którzy się wykażą dobrymi postępami w nauce.

Stosunki transportowe z państwem Izrael

Nowopowstałe Polsko - Izraelskie Tow. dla Handlu, Transportu i Żeglugi p. f. Sp. Akc. „Polexpress" odsprzedało połowę swych akcji sp. akc. „Hartwig", które od dnia 1 października objęło agendy transportowe w Tel Avivie.

Uwaga, młodzi Radiosłuchacze!

Tygodnik „PRZYJACIEL" posiada stały kącik radiowy, w którym znajdziecie ciekawe informacje dotyczące audycji radiowych, zasad działania radia i wiele innych ciekawych wiadomości.

Czytajcie Przyjaciela! Nowy Nr 41 ukaże się w sprzedaży 9.X 1948 r.

Kr. 3600-0

ZA GRANICĄ PISZĄ

Stulecie urodzin kompozytora „Międzynarodówki" — Unia zachodnia a Niemcy — Sytuacja strajkowa we Francji.

„Trud"

w artykule, poświęconym setnej rocznicy urodzin kompozytora „Międzynarodówki" — Pierre de Geytera, przypomina, że kompozytor był robotnikiem. W Rosji „Międzynarodówka" została po raz pierwszy wydrukowana nielegalnie w roku 1906. W odpisach hymn ten był już znany znacznie wcześniej przez robotników rosyjskich. Po rewolucji 1917 roku „Międzynarodówka" stała się hymnem państwowym ZSRR. Począwszy od 1944 roku „Międzynarodówka" jest oficjalnym hymnem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików.

Mając lat 70, de Geyter odwiedził Związek Radziecki, gdzie był serdecznie podejmowany.

„Naród radziecki i klasa robotnicza wszystkich krajów świata z wdzięcznością czci pamięć autora bojowego hymnu rewolucyjnego" — kończy „Trud".

„Times"

zamieścił artykuł, w którym wyraża pogląd, że należy przyjąć Niemcy Zachodnie do unii zachodniej.

W kołach dziennikarskich przypomina się, że przeszło rok temu podczas propagowania planu Marshalla zapowiadano na początku, że Niemcy nie będą w planie tym uczestniczyć. W kilka miesięcy później jednak Niemcy Zachodnie zostały wciągnięte do planu Marshalla. Podobne manewry przeprowadza się z unią zachodnią. Podczas kształtowania unii zachodniej mocarstwa zachodnie zapewniały opinię publiczną, że Niemcy Zachodnie nie zostaną do niej przyjęte. Obecnie rozpoczęto w Waszyngtonie, Londynie i w Frankfurcie przygotowania do przyciągnięcia Niemiec Zachodnich do unii zachodniej.

Politycy Niemiec Zachodnich wykazują duże zainteresowanie Unią Zachodnią. W kołach zbliżonych do kierownictwa partii CDU i SPD podkreśla się, że Niemcy są powołane do odegrania ważnej roli w Unii Zachodniej. Również wielu polityków amerykańskich skłania się do tej koncepcji niemieckiej, wyrażając przekonanie, że udział Niemiec w unii zachodniej jest ważniejszy od udziału Francji.

✤

Strajk górników francuskich trwa już piąty dzień i rozszerza się na inne gałęzie przemysłu. Dzienniki paryskie podkreślają, że niezadowolenie wśród kolejarzy wciąż wzrasta i przewidują możliwość ogłoszenia strajku generalnego na kolejach.

„L'aube"

pisze, że rząd ma zamiar zwrócić się z apelem do robotników, wzywając ich, by „dobrowolnie" przystępowali do pracy. Dzienniki lewicowe podkreślają, że ta akcja łamistrajkowa zakończy się niewątpliwie całkowitym fiaskiem. Reakcyjny dziennik „Parisien Libere" oświadcza, że rząd ma zamiar ogłosić zarządzenie o mobilizacji niektórych kategorii specjalistów i że zamierza okupować niektóre kopalnie i koksownie przez policję.

„Franc Tireur"

stwierdza, że interwencja policji doprowadzi napewno do incydentów, które mogą jedynie skomplikować i zaostrzyć sytuację. Dziennik przypomina, że w piątek próba zajęcia koksowni „Micheville" koło Nancy przez policję zakończyła się całkowitym niepowodzeniem wobec zdecydowanej postawy strajkujących, którym przyszła z pomocą okoliczna ludność. Jednakże w wyniku brutalnej interwencji policyjnej było kilkunastu rannych.

Z życia gospodarczego ZSRR

Sukcesy przemysłu gazowego

Przemysł gazowy w ZSRR wykonał z nadwyżką plan 9 miesięcy. Szczególne osiągnięcia mają przedsiębiorstwa gazowe Moskwy, Saratowa i Kujbyszewa.

Największy gazociąg

W przyśpieszonym tempie trwają prace przygotowawcze do uruchomienia gazociągu Daszawa — Kijów. Będzie to największy gazociąg w całym Związku Radzieckim. Stolica Ukrainy otrzyma gaz w dniu XXXI Rocznicy Rewolucji Październikowej.

Nowe maszyny rolnicze

Przemysł radziecki przystąpił do produkcji nowych maszyn rolniczych. Rozpoczęto m. in. produkcję siewników dla zboża, które wraz z ziarnem będą wysiewały również nawozy sztuczne. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że pola uprawiane zapomocą takich siewników dają o 2—3 centnary więcej zboża.

Jednocześnie konstruktorzy radzieccy zbudowali specjalną maszynę do zbioru ryżu. Produkowane są również konne młockarnie konopi, przekraczające kilkakrotnie wydajność ręczną.

Prace jesienne w rolnictwie

Na terenie ZSRR omłócono już przeszło 90 proc. wszystkich plonów. W rejonach południowych dobiega końca zbiór kukurydzy i słonecznika. Zebrano już 75 proc. buraka cukrowego. Do 5 października zaorano o 10,5 miliona ha więcej, aniżeli w tym samym terminie roku ubiegłego.

Nadwyżka w planie przemysłu tekstylnego

Przemysł tekstylny ZSRR w ciągu 9 miesięcy r. b. wyprodukował o 25 proc. więcej tkanin bawełnianych o 29 proc. więcej jedwabiu i o 28 proc. więcej materiałów wełnianych, aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Materiałów jedwabnych i wełnianych produkuje się w ZSRR obecnie więcej aniżeli przed wojną.

Ruchoma Wystawa Gospodarcza

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Rolnictwa w najbliższym czasie rozpocznie działalność Ruchoma Wystawa Gospodarcza.

Inicjatywa ta nie jest nowa. Już przed pierwszą wojną światową była uruchomiona na obszarze b. Królestwa Kongresowego Wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego. W okresie międzywojennym usiłował je wskrzesić śp. Józef Błeszyński w oparciu o Koło Polek. Niestety brak zrozumienia wartości tej inicjatywy i brak pomocy skazał tę pożyteczną placówkę na wegetację. Walczyła z dużymi trudnościami, to też nie miała określonego charakteru, przystosowując się od wypadku do wypadku do wymogów chwili. Obecnie warto ją przypomnieć, choćby dlatego, że zebrała pewną sumę doświadczeń, które mogą się przydać.

Powstanie Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego wypada na ten okres w historii naszego kraju, kiedy literacki pozytywizm został przekuty na wartości gospodarcze, kiedy „Fachowiec" Berenta stawał się człowiekiem autentycznym. Hasło bojkotu towarów pruskich rzucone po strajku szkolnym we Wrześni zaktualizowało społecznie zagadnienie poznania własnej wytwórczości. Towar niemiecki zalewał wówczas rynki polskie, trzeba mu było się przeciwstawić. Oczywiście rychło okazało się, że nasza własna wytwórczość jest uboga i że nie rozporządza dostatecznym aparatem reklamowym. Wtedy to rozpoczęła się działalność zachęcająca do wszechstronniejszej rozbudowy przemysłu, której ośrodkiem na terenie b. Królestwa było Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, na terenie Małopolski zaś Liga Pomocy Przemysłowej. Równolegle Wystawa Ruchoma miała spełnić zadanie reklamy i propagandy.

Sam pomysł techniczny był dość interesujący. Oto zamówiono kilkadziesiąt kufrów, do każdego wchodziły trzy lub cztery ściśle dopasowane szuflady. Szuflady te były oszklone eksponaty wystawowe. Dzięki temu, gdy wagon przybywał do miejsca przeznaczenia, gdzie wystawa miała rozbić swe namioty, zmontowanie trwało zaledwie kilka godzin. W salach przeznaczonych na Wystawę rozstawiano przywiezione krzyżaki, na nich kładziono kolejno pojedyńcze szuflady. Ze względów estetycznych obito krzyżaki łowickimi pasiakami... i zasadniczy zrąb wystawy był gotów.

Oczywiście, że nie każdy eksponat dawał się zamknąć w szufladzie, to też były pewne odchylenia. Dzięki nim obraz całości nie był zbyt monotonny.

Aby jeszcze bardziej wystawę ożywić łączono ją z wystawą wytwórczości regionalnej. W każdym miasteczku zawsze było trochę wytwórców, którzy chętnie korzystali z okazji, aby ukazać się na swoim terenie.

Organizatorzy wystawy dzielili się na trzy grupy:

a) grupa kierownicza zajmująca się reprezentacją, akwizycją, buchalterią, zamawianiem i zakupem urządzeń technicznych i dekoracji.

b) grupa ruchoma przybywająca z wystawą, podróżująca z nią razem; na nią spadał obowiązek udzielania objaśnień i propagandy.

c) grupa przygotowująca; ta grupa przybywała do poszczególnych miejscowości przed przybyciem wystawy. Szukała sali, nawiązywała kontakt z regionalną wytwórczością, organizowała prelekcje, przeprowadzała reklamę, wreszcie... ustalała protokół otwarcia.

W dalszym rozwoju usiłowano wystawę umieścić w wagonach kolejowych, które odstawiane są na bocznicę. Nie był to pomysł szczęśliwy. Związanie się z siecią kolejową i przypadkowość wolnej bocznicy zacieśniała ramy zamiast je rozszerzyć.

Na ogół wystawa miała duże powodzenie. Wielkie wystawy nie dla wszystkich są dostępne. Ludność niezamożna małych miasteczek i wsi nie może pozwolić sobie na dalekie i kosztowne podróże — a ulgi i ułatwienia są dostępne tylko dla jednostek. Dla tej masy przybycie wystawy do niej, chociaż wystawy w miniaturze, to duże wydarzenie. I właśnie na „głuchej prowincji" to wydarzenie ma pełny oddźwięk. Wystawa ma tę wielką wymowę dydaktyczną, która zatraca się w stosunku do wybrednego, wielkomiejskiego zwiedzającego.

Dodajmy, że Wystawa Ruchoma nie może obyć się bez dobrych przewodników. Eksponaty są wzorami tylko, tablice zawierają syntezę wielkich poczynań. Publiczności trzeba to umiejętnie objaśnić. Stąd personel Wystawy w ruchu musi być propagatorem. Nie wolno nazbyt ufać umiejętności improwizowania — to też lepiej, aby przynajmniej w okresie początkowym objaśnienia były pisane. Próby łączenia wystawy z wykładami geografii gospodarczej kraju, rozwoju produkcji polskiej, zagadnień handlu światowego itd., były na ogół udane. Przez zaproszenie prelegentów z wielkich ośrodków — obok wystawy stwarzały się swego rodzaju kursy gospodarcze. W wyniku ostatecznym pobyt wystawy stawał się wydarzeniem.

Nie ulega dla nas żadnej wątpliwości, że inicjatywa ta będzie obecnie znacznie poszerzona i rozbudowana. Troska, o skromnego, przeciętnego obywatela winna cechować naszą epokę — a właśnie na niewielkim odcinku Wystawa Ruchoma jest wyrazem tej troski. Trzeba iść z nauką do tych, którzy po naukę do nas przyjść nie mogą.

TADEUSZ GARCZYŃSKI

Jedyna w Polsce

Fabryka aparatów elektrycznych w Świdnicy

Przed wojną istniały w kraju cztery fabryki liczników i zegarów elektrycznych, mające łączną produkcję dzienną 750 sztuk. Były to fabryki: Państwowe Zakłady Tele i Radiotechniczne, Szpotański, Czechowice i Kontakt.

Dziś Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy osiąga dzienną produkcję w wysokości 500 sztuk, a czasem przekracza nawet 600.

JAKOŚĆ PRZEDE WSZYSTKIM

W przeciwieństwie do produkcji przedwojennej, dziś produkujemy całość aparatów w kraju, importując jedynie szafiry syntetyczne i kulki łożyskowe, podczas gdy przedwojenne fabryki sprowadzały z zagranicy gotowe części jak: komplety liczydeł, rdzenie i łożyska.

Choć istnieje więc pozorna różnica między aktualną dzienną produkcją F-ki Świdnickiej, a czterech przedwojennych, wydajność produkcyjna została faktycznie nie tylko wyrównana, ale przekroczona przez samowystarczalność produkcyjną i wykonywanie całości aparatów w kraju. Zjawisko tego typu jest w polskim przemyśle obserwowane w wielu dziedzinach, ale na odcinku masowej i precyzyjnej produkcji aparatów elektrycznych jest szczególnie ważne i stanowi wielkie osiągnięcie tego przemysłu.

Jakość produkcji świdnickiej jest od początku obowiązkiem i podstawą produkcji, gdyż licznik energii elektrycznej nie może pracować źle.

JUBILEUSZOWY LICZNIK

W tym roku, w 2 i pół lata po objęciu zakładu wyprodukowano 100.000 licznik jubileuszowy.

Sale Fabryki Liczników, zwłaszcza montażowe i laboratoryjne cechuje spokój, porządek i czystość. Często słyszeliśmy o salonach elektrotechnicznych z woskowanemi parkietami, jakie istnieją w wielkich ośrodkach tego przemysłu w Szwajcarii — tego właśnie typu warsztatem pracy jest Fabryka Świdnicka.

BRAK FACHOWCÓW

Ale niedawno brakowało jeszcze w tej fabryce nie tylko maszyn, ale w równej mierze fachowców na wszystkich poziomach. Robotnik niewykwalifikowany, to była pierwotna podstawa zatrudnienia fabryki aparatów precyzyjnych. Położenie przez Dyrekcję wielkie go nacisku na konieczność doszkolenia kadr sprawiło, że już zdolniejsi z robotników po 2-ch latach pracy zajęli stanowiska majstrów i brygadzistów, a nawet kierowników działów produkcyjnych.

Sprawa personelu inżynieryjno-technicznego jest wciąż w tej fabryce otwarta. Przy zatrudnieniu około 1100 pracowników, personelu inżynieryjno-technicznego jest kilkakrotnie mniej niż w podobnych fabrykach za granicą.

Również zatrudnienie robotników wykwalifikowanych stanowi niezbyt wielki procent (około 20), jednak w porównaniu z okresami ubiegłymi obserwuje się wyraźny wzrost.

Wobec zaplanowanego zatrudnienia powiększonego o 200 proc. personelu przed fabryką staje zadanie zagwarantowania sobie przyszłych kadr, co w skali planowania długofalowego spełni uruchomiona w ubiegłym roku szkoła

Wzorcownie liczników w fabryce świdnickiej.

przemysłowa. Rozwój fabryki następuje w tempie tak szybkim, że przekracza możliwości wypełnienia braków pracowniczych doraźnie i stwarza dla zakładu wielkie trudności organizacyjne.

WZROST ZAROBKÓW

Wzrost zarobków robotniczych w działach produkcyjnych za okres 2-ch ubiegłych lat wynosi około, lub ponad 100 proc., przy czym na skutek współzawodnictwa pracy zarobki wzrosły od 21 proc. do 50 proc. Współzawodnictwo w Fabryce Liczników jest indywidualne i obejmuje około 250 pracowników na działach na których możliwe są obliczenia ścisłych norm.

Wydajność pracy na skutek współzawodnictwa wzrosła średnio z 2,56 zł. przedwojennych na rob/godz. — na 3,32 zł. W sierpniu fabryka wykonała 12.050 szt. liczników oprócz produkcji innej. Plany produkcyjne Fabryki Liczników obejmują też zegary elektryczne zsynchronizowane do użytku dla komunikacji, biur i na ulicach miast, aparaty sterujące dla maszyn przemysłowych, oraz aparaty kontrolne do portierni fabrycznych.

M. ROJKOWA

3 razy więcej niż przed wojną

produkuje przemysł budowy maszyn włókienniczych

We wrześniu w przemyśle metalowym wysunął się na pierwsze miejsce przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, który wykonał 33.101 sztuk maszyn i narzędzi, osiągając 1[illegible]6 proc. planu.

Jeżeli chodzi o przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego to największy sukces uzyskała we wrześniu Sanocka Fabryka Wagonów, wykańczając dwutysięczną węglarkę. Zakłady Cegielskiego wypuściły pierwszy wagon osobowy drugiej klasy. Przemysł obrabiarkowy wykonał plan ilościowo w 108 proc.

Przemysł Motoryzacyjny wyprodukował 7.546 sztuk rowerów, przekraczając plan o 8 proc. Podkreślić należy osiągnięcie Huty „Ludwików", która wykonała we wrześniu tysiączne podwozie motocykla oraz zmontowała pięćsetny motocykl małolitrażowy SHL 125 cm sześc.

Przemysł wyrobów masowych dostarczył między innymi: 780 lin stalowych, przekraczając plan o 28 procent, około 50 tys. mtr. kw. siatek do szkła zbrojonego (146 proc.), — 1.780 428 sztuk puszek do konserw.

Na wyróżnienie zasługuje przemysł budowy maszyn włókienniczych. Wykonał on 100 proc. zespołów zgrzeblnych. 109 proc. części maszyn włokienniczych oraz 117 proc. — głowic Eickhoffa do wrębówek. Przemysł ten produkuje obecnie trzykrotnie więcej, niż przed wojną. Samych tylko części zamiennych do maszyn włókienniczych wykonano w ciągu niespełna roku za 1 miliard zł.

Przekroczyła poziom przedwojenny

polska produkcja celulozy

Kilka fabryk celulozy przekroczyło poziom produkcji przedwojennej.

Fabryka celulozy we Włocławku osiągnęła ostatnio 104.2 proc. ilości przedwojennej, taka sama fabryka w Kluczach osiągnęła 109,3 proc. a fabryka czułowska 115,8 proc. produkcji celulozy sulfitowej w porównaniu z wytwórczością przedwojenną.

Produkująca celulozę natronową fabryka w Kaletach osiągnęła w stosunku do poziomu przedwojennego wskaźnik 147.9 proc.

Wzmożona wytwórczość polskiego przemysłu papierniczego pozwoliła również na osiągnięcie wyższego wartościowo eksportu wyrobów papierniczych niż import surowców dla tej gałęzi wytwórczości.

Nadwyżka eksportu nad importem wyraża się sumą 4 miln. dol., podczas gdy w okresie przedwojennym import przewyższał eksport o przeszło 3 miln. dol. (J.)

Papieru nie zabraknie

Przekroczenie planu wrześniowego

Fabryki podległe CZPP wykonały według danych prowizorycznych miesięczny plan produkcji we wrześniu ze znaczną nadwyżką.

Produkcja miazgi drzewnej osiągnęła wysokość 106 proc., produkcja celulozy sulfitowej 125 proc., natronowej 148 proc.

Wytwórczość fabryk papieru osiągnęła wysokość 21, 181, 4 tony t.j. plan wykonany został w 107,6 proc. Poszczególnych gatunków papieru wyprodukowano ponad plan: gazetowego o 9 proc., drukowego o 5 proc. i piśmiennego 20 proc.

Produkcja tektury osiągnęła wysokość 3.217.3 ton t.j. plan przekroczono o 18 proc. Papierniczy przemysł przetwórczy wyprodukował 14.284 tys. sztuk zeszytów i bruliónów t.j. plan przekroczono o 43 proc. worków papierowych wykonano o 606 tys. ponad plan, a pudełek dla PMT wykonano o 4 proc. więcej niż przewidywał plan.

Jedynie produkcja cewek przędzalniczych na skutek pożaru fabryki w Łodzi i uszkodzenia kotła parowego w cewkarni pabianickiej osiągnęła wysokość 92 proc. ilości planowanej. (J).

Wprowadzono ulgi płatnicze

dla drobnych nabywców ziemi

Min. Rolnictwa i R. R. wydało ostatnio przez Dep. Funduszu Ziemi zarządzenie, mocą którego dzierżawcy gospodarstw i działek rolnych poniżej 50 ha względnie 100 ha, oraz nabywcy inwentarza żywego i martwego, przydzielonego im dla właściwego zagospodarowania się obowiązani są płacić należność na rzecz Państw Funduszu Ziemi tylko w gotówce.

Nabywcy ziemi z parcelacji i dłużnicy byłego Funduszu Obrotowego reformy rolnej mogą nadal wpłacać należność gotówką lub w naturze. Pożądane jest jednak, aby zobowiązania te na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi spłacane były gotówką.

Dla wymienionych dzierżawców oraz dla tych nabywców ziemi z parcelacji i dłużników byłego Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, którzy będą płacić zobowiązania na Fundusz Ziemi w gotówce, została ustalona cena przeliczeniowa żyta na 2000 zł za 1 kwintal. Cena ta obowiązuje od dnia 1 sierpnia do dnia 31 grudnia r.b.

Przy przeliczeniu żyta na gotówkę dla dzierżawców majątków ponad 50 i 100 ha stosowane będą ceny notowane giełdy zbożowej lub ceny handlowe Polskich Zakładów Zbożowych, które będą stosowane w przypadkach braku możności ustalenia ceny giełdowej. Cena ta waha się w poszczególnych województwach od 2.175 zł. za 100 kg. do 2.400 zł. za 100 kg.

Obiekty przemysłowe rolne obowiązane są płacić należności dla Państwowego Funduszu Ziemi wyłącznie w gotówce, przy czym obowiązuje ich stawka przeliczeniowa żyta podobnie jak dla majątków według giełd zbożowych lub ich cen Polskich Zakładów Zbożowych. Jednocześnie Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych uchyla bonifikaty, które przysługiwały w roku ubiegłym dla płatników, uiszczających zobowiązania w naturze.

Nowe zarządzenie daje pewne ulgi dla mało i średniorolnych nabywców ziemi, gdyż cena przeliczeniowa stosowana dla nich jest niższa od ceny wolnorynkowej płaconej przez Polskie Zakłady Zbożowe rolnikom za dostarczone zboże, a mającej zastosowanie do dłużników Państwowego Funduszu Ziemi stanowiących grupę użytkowników większej własności i przemysłu rolnego. Wszystkim tym płatnikom przysługuje przywilej zaliczania dokonanych wpłat na Stołeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa.

Milionowa tona węgla

w kop. „Gen. Zawadzki"

(am) Załoga kopalni „Gen. Zawadzki" w Dąbrowie Górniczej (Dąbrowskie ZPW) wydobyła w dniu 7 bm. milionową tonę węgla.

Wydobycie milionowej tony węgla jest wynikiem stale rozwijającego się ruchu współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział 63 zespoły górnicze. Czołowym rębaczem jest górnik Prokop, który stale uzyskuje od 400 do 500 proc. normy.

Równolegle ze wzrostem liczby współzawodników zwiększa się wydajność na jednego robotnika. We wrześniu wynosiła ona 1.311 kg, zaś w pierwszych dniach bież. m-ca podniosła się do 1.371 kg.

Przez wydobycie milionowej tony węgla załoga kopalni „Gen. Zawadzki" uzyskała 83,4 proc. rocznego planu wydobycia. Pozostałe 16,6 proc. załoga kopalni zobowiązała się wykonać do 4 grudnia br.

Plan wydobycia za trzy kwartały br. został wykonany w 110,5 proc.

„Mieszko" — przodująca kopalnia

na Dolnym Śląsku

W sortowni kop. „Mieszko" zainstalowano ostatnio urządzenia odpylające oraz przydzielono robotnicom maski pyłochłonne, przez co stworzono im bardziej higieniczne warunki pracy.

Kopalnia „Mieszko" uznana została za przodującą kopalnię Dolnośląskiego ZPW. To wyróżnienie zawdzięcza wynikom osiągniętym we współzawodnictwie międzykopalnianym. Ponadto 60 górników tej kopalni wykonuje plan wydobycia od 180 do 280 proc. normy. Za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie międzykopalnianym otrzyma Mieszko dyplom honorowy, zaś wszyscy pracownicy kopalni 10 proc. premii od zarobku brutto.

[illegible]emianowice" pracują coraz lepiej

[illegible]e wrześniu br. uruchomiona została kopalni „Siemianowice" nieczynna [illegible]chczas druga sortownia, pozostała przez okupanta w stanie nienada[illegible]n się do użytku.

[illegible]owouruchomiona sortownia pracuje obecnie na jedną zmianę, przy czym wydajność jej wynosi około 1.600 ton węgla. Odciąża to przestarzałe sortownie kopalni i przyczynia się w znacznym stopniu do sprawnego ruchu zakładu.

Kursy szyprów rybackich

organizuje MUR w Szczecinie

Morski Urząd Rybacki w Szczecinie zamierza uruchomić jeszcze w bieżącym miesiącu kursy szkoleniowe dla szyprów statków rybackich. Szczecin posiada doskonałe warunki dla urządzenia tych kursów z uwagi na istnienie w tym mieście Państwowej Szkoły Morskiej z wydziałem nawigacyjnym. Urządzenie kursów w Szczecinie umożliwi szerokiej rzeszy rybaków z terenu szczecińskiego nabycie dalszych kwalifikacyj fachowych, co dotychczas było utrudnione wobec organizowania odpowiednich kursów jedynie w odległej od Szczecina — Gdyni.

Rozpoczęły współzawodnictwo

wydziały ekspedycji kopalni

(am) Począwszy od 1 bm. do współzawodnictwa pracy przystąpił wydział ekspedycji dolnośląskiego ZPW. Wydział ten wezwał do współzawodnictwa ekspedycje wszystkich kopalń tego zjednoczenia. Zainicjowane współzawodnictwo pracy ma na celu osiągnięcie maksimum sprawności we wszelkich gałęziach pracy ekspedycyjnej. Od tej sprawności zależy bowiem m. inn. nasz prestiż eksportowy.

Współzawodnictwem zostały objęte następujące prace: tonaż załadunku paliwa, prawidłowe wystawianie raportów załadowania, odprawa ładunku paliwa, terminowe przekładanie wszelkich sprawozdań, likwidacja zwałów, wystawianie listów przewozowych, drobna sprzedaż paliwa i inne.

Przeszło 200 mln.

metrów sześciennych gazu

oddano do sieci w r. b.

W trzecim kwartale rb. gazownie wytwórcze oddały do sieci 74.798 tys. mtr. sześc. gazu wobec planowanych 73.164 tys. mtr. sześc., wykonując plan w 102, 1 proc. Ponadto gazownie wyprodukowały w tym okresie 105.902 tony koksu oraz 7.130 ton smoły surowej. Do produkcji gazu i produktów ubocznych zużyto w trzecim kwartale rb. 156,8 tys. ton węgla.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje okręg dolno-śląski gdzie 30 czynnych gazowni wytwórczych oddało do sieci 6 039 tys. mtr. sześc. oraz okręg poznański, gdzie oddano do sieci 4.111 tys. mtr. sześc.

W pierwszym kwartale rb. gazownie wytwórcze oddały do sieci 73 650 tys. mtr. sześc., a w drugim kwartale 72.350 tys. mtr. sześc. wobec planowanych — 69.497 tys. mtr. sześc. Ogółem więc gazownie wytwórcze oddały w rb. do sieci 220 mln. mtr. sześc. Plan na r. 1948 przewiduje dla gazowni oddanie do sieci 300.700 tys. mtr. sześc. gazu co przekracza blisko dwukrotnie produkcję przedwojenną.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć przypuszczać należy, iż plan ten zostanie nie tylko wykonany, ale przekroczony.

(Zd.)

W najbliższych dniach

1948

Objętość 1096 stron
Cena zł. 2.500 w opr. płóciennej
„ 2.000 w opr. kartonowej

NAKŁAD OGRANICZONY

Zamówienia przyjm. Administracja
Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 88-79-3
Kr 36 3-1

CIEPŁE PŁASZCZE I SUKNIE DOMOWE
„Moda i Życie Praktyczne"
Nr. 29 Kr 3599 1

Święto M. O. w stolicy

Uroczysty apel poległych

i Akademia rocznicowa

Obchód czwartej rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej rozpoczęto wczoraj w Warszawie zbiórką na placu Zwycięstwa, w której obok oddziałów MO stolicy wzięły udział delegacje milicji Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii i oddziałów walczącej Grecji.

Po złożeniu przez delegacje wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i apelu poległych w walce odbyła się defilada oddziałów MO, przyjmowana przez przedstawicieli władz naczelnych MO — gen. Witolda i gen. Księżarczyka oraz przedstawiciela rządu RP min. Rusinka i prezydenta m. st. Warszawy — Tołwińskiego.

Po capstrzyku w sali MBP odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił gen. Księżarczyk. Następnie zabrał głos min. Radkiewicz, który w przemówieniu swym podkreślił, że święto Milicji ma szczególne znaczenie, gdyż w obecnym okresie rola MO jest wyjątkowo ważna i istotna.

Przemówienie min. Radkiewicza

Dzisiejsza uroczystość — mówił min. Radkiewicz — odbywa się pod znakiem maksymalnej mobilizacji czujności klasowej, mobilizacji wszystkich sił do walki z tymi, którzy chcą pochód demokracji ludowej zahamować.

Dwie zasadnicze idee były niejako podstawą naszej dotychczasowej działalności. Pierwsza to, żeśmy zarówno w budowie szeregów naszej Milicji, jak i w pracy byli wierni swojej klasie, byliśmy wierni ideom i dążeniom najszerszych mas ludowych Polski. Nigdy bodajże ta idea nie była tak aktualna, jak właśnie dziś, gdy nasz milicjant tak bardzo potrzebuje w swojej codziennej pracy głębokiego wyczucia i zastosowania w praktyce busoli klasowej.

Dlatego też, gdy wkraczamy w piąty rok istnienia, zagadnienie świadomości klasowej, zagadnienie wierności dla idei klasowej winno być głównym tematem naszej pracy szkoleniowej i wychowawczej.

Walka klasowa, która przybiera na sile dziś nie jest frazesem. Oznacza ona ofiary, krew ludzką, oznacza ona wielką treść społeczną. Nienawidząc gorąco wroga klasowego, każdy milicjant powinien otaczać codzienną troską, czułą opieką miliony uczciwych lojalnych obywateli — niezliczonych cichych bohaterów naszej ojczyzny, pracujących nad odbudową Polski Ludowej.

Drugą ideą był związek z masami. związani z masami ludowymi. Świado- Zawsze czuliśmy się nierozerwalnie mość tego nigdy tak aktualna nie była, jak dziś. Milicjant zdobył sobie pozycję, zdobył wielki autorytet, ale na tym polu pozostało nam wiele jeszcze do zrobienia. Trzeba dążyć do tego, ażeby ten autorytet był poparty miłością milionów ludzi z miast i wsi. Będziemy w każdym naszym posunięciu mieli na uwadze ochronę interesów obywatela, ochronę jego przed krzywdą. Pragniemy, aby każdy obywatel widział w każdym milicjancie swego obrońcę i opiekuna.

Opieramy się i opierać będziemy na prawie, które państwo demokracji ludowej wydaje. Ale jeśli będzie prawodawstwo najbardziej demokratyczne, najbardziej postępowe, a w sercu milicjanta — jego wykonawcy nie będzie świadomości klasowej, nie będzie wyczucia sprawiedliwości społecznej, to nie będzie on w stanie wykonywać swojej funkcji i zadań stróża bezpieczeństwa porządku publicznego.

Wielkie zadania stoją przed nami, lecz również wielka jest nasza siła. Dlatego mając za sobą 4 lata walki, zahartowani i doświadczeni w tej walce, jesteśmy przepojeni wiarą w ostateczne zwycięstwo.

Ale do tego potrzebna jest codzienna żmudna praca, praca nad sobą i praca w terenie.

Po przemówieniu min. Radkiewicza przedstawiciele poszczególnych delegacji zagranicznych złożyli polskiej Milicji Obywatelskiej życzenia owocnej pracy. Następnie zabrał głos komendant MO gen. Witold, który omówił osiągnięcia i prace milicji w ciągu czterech lat jej istnienia.

Przemówienie gen. Witolda

Wzmocniona została — mówił — czujność w stosunku do wrogich i zdemoralizowanych elementów. Wydalono 18 proc. ogólnego stanu Milicji, był to przeważnie element obcy klasowo. Na 14.300 zgłaszających się do MO, przyjęto jedynie 49 proc. Stosowano ostre środki w odniesieniu do tych, którzy zawiedli zaufanie Rządu Ludowego i mas pracujących.

Zmieniono styl pracy polityczno-wychowawczej.

Na terenie jednostek MO pracuje 1799 świetlic, 700 bibilotek, 163 kółka amatorskie. Nastąpiła reorganizacja sportu, powstał związek sportowy „Gwardia", skupiający wszystkich funkcjonariuszy bezpieczeństwa i liczący 511 kół. Wprowadzono obok szkolenia fachowego również samokształcenie fachowe. Ogółem w roku tym przeszkolono 10.181 oficerów i szeregowych.

Rok ubiegły przyniósł nam duże sukcesy na polu walki o spokój i bezpieczeństwo kraju. Rok bież. charakteryzował systematyczny wzrost służby zapobiegawczej. Mówca przytoczył szczegółowe dane z poszczególnych sektorów walki z przestępczością, stwierdzając, że zdołano osiągnąć 70 proc. wykrycia przestępstw.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał wicemin. Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, wskazując, że z milicjantami łączy żołnierzy Wojska Polskiego wspólna walka, wspólne ofiary i zwycięstwa dla wspólnej sprawy.

Łączy nas jeszcze jedna wielka sprawa, o której nam nigdy nie wolno zapomnieć. Związek Radziecki pomógł uzbroić Was w historyczne październikowe dni 1944 r., a dorobek ideologiczny i organizacyjny Związku Radzieckiego pomógł nam sprawniej i bez błędu organizować zarówno Wojsko, jak i Milicję.

Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. Świetlik w imieniu żołnierzy KBW przekazał Milicji Obywatelskiej wyrazy uznania dla jej skutecznej i konsekwentnej walki z wrogami ludu polskiego, dla lepszej przyszłości Polski socjalistycznej.

Na zakończenie części oficjalnej gen. Witold dokonał dekoracji Krzyżami Komandorskimi Orderu Polonia Restituta III klasy przedstawicieli delegacji zagranicznych — gen. Municha z Węgier, płk. Benzarowa z Bułgarii oraz płk. Jachelke z Czechosłowacji.

Krzyżem Oficerskim Orderu Polski Odrodzonej odznaczeni zostali trzej inni przedstawiciele milicji węgierskiej, czechosłowackiej i bułgarskiej, a Krzyżem Walecznych partyzantka grecka — Laula Vlahutsiku.

Krzyżami Walecznych, Srebrnymi Krzyżami Zasługi i Srebrnymi Medalami Zasługi „Na polu chwały" odznaczonych zostało dziesięciu milicjantów, którzy wyróżnili się w czasie walk z bandami leśnymi.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna, w której wzięły udział zespoły świetlicowe MO, wyróżnione na krajowych eliminacjach świetlicowych zespołów milicyjnych.

Postulaty nauczycielstwa polskiego

w sprawach politycznych i zawodowych

Po zakończeniu dwudniowych obrad we Wrocławiu zarząd główny ZNP w uchwalonej rezolucji powitał z uznaniem ostatnio zajęte stanowisko partii robotniczych, stwierdzając, że nauczyciele polscy, związani spólnotą pracy i dążeń z całym ludem pracującym miast i wsi, widzą w bliskim połączeniu obu partii robotniczych oraz coraz silniejszej konsolidacji ruchu chłopskiego najlepszą gwarancję niepowstrzymanego postępu społecznego, zabezpieczenie gospodarczej i politycznej suwerenności kraju w oparciu o przyjaźń i współpracę z czołową siłą postępu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Następnie opowiedziano się za programem gospodarczej przebudowy wsi i za utrzymaniem jedności ruchu zawodowego, potępiono inspiratorów i wykonawców zbrodniczej napaści na studentów pod Sulejowem, podkreślając, iż wypadki te znajdują swe źródło w założeniach ideowo-wychowawczych kleru i mogą się powtarzać dopóty, dopóki ich źródło nie zostanie zlikwidowane, tj. kler nie zostanie ograniczony do swej właściwej funkcji kapłańskiej, a usunięty od wpływu na kształtowanie się światopoglądu i moralności młodzieży w szkole.

W końcu wznowiono postulat świeckości szkoły, uważając, że w organizacji procesu dydaktycznego szkoły, rola i postawa duchownych jest sprzeczna z naukowym kierunkiem nauczania i zapowiedziano przystąpienie do wypracowania zrębów nowej teorii pedagogicznej, opartej o marksistowsko-leninowską naukę.

W tym celu Zarząd Główny wezwał prezydium ZNP do zorganizowania naukowo - badawczego instytutu społeczno-pedagogicznego.

Udział literatów polskich

w miesiącu pogłębienia przyjaźni z ZSRR

Związek Lit bierze żywy udział w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizując wieczory poświęcone poezji, prozie, teatrowi i filmowi radzieckiemu.

Oddział Związku w Warszawie urządza m. in. wieczór poezji radzieckiej z udziałem Seweryna Pollaka, odczyt Stefana Żółkiewskiego p. t. „Realizm socjalistyczny w literaturze radzieckiej"

W imprezach organizowanych przez Łódzki Oddz. Zw. Zaw. Literatów R. P. wezmą udział: Mieczysław Jastruń, Artur Sandauer, Leon Gomulicki i in. W imprezach Oddziału Krakowskiego wystąpią: Jalu Kurek, Tadeusz Hołuj, Władysław Dobrowolski i inn. Na Dolnym Śląsku — Jan Nepomucen Miller, E. Kozikowski, Wojciech Żukrowski, St. Łoś i inn. Również i inne Oddziały Zw. Zaw Literatów przygotowują okolicznościowe imprezy.

Poza tym wszystkie pisma literackie oraz dodatki literackie do dzienników poświęcą wiele miejsca literaturze rosyjskiej i radzieckiej.

Premie dla 18 gmin woj. warszawskiego

za sumienne wpłaty podatkowe

Pełnomocnik rządu do spraw podatku gruntowego przeznaczył 21 mln. zł na premie dla 18 gmin woj. warszawskiego, które terminowo dopełniły wpłat na podatek gruntowy i na FOR.

Z sumy tej gmina Guzów (pow. Błonie) otrzyma 1 mln. zł na urządzenie ośrodka maszynowego; gmina Młock (pow. Ciechanów) otrzyma 1 mln. zł na urządzenie ośrodka maszynowego.

W Kiełpinach (pow. Działdowo) kosztem 1,5 miliona zł ufundowany ma być dom ludowy.

Gmina Górzno (pow. Garwolin) prócz ośrodka maszynowego zostanie zradiofonizowana.

Ośrodki maszynowe prócz wyżej wymienionych otrzymają gminy: Rataje (pow. Gostynin), Maków Mazowiecki oraz gmina Naruszewo (pow. płoński). Dla gminy Brucheń (pow. płocki) — 2 mln. zł przeznaczono na pomoc w odbudowie spalonych zagród wiejskich oraz na budowę domu ludowego. Również fundusze na budowę domu ludowego otrzyma gmina Gzowo (pow. Pułtusk), gmina Tłuszcz (pow. Radzymin), gmina Wyrozęby (pow. Sokołów), wreszcie gminy Goworowo (pow. Ostrołęka) i Warchoły (pow. Ostrów Mazowiecki), które prócz funduszów na budowę domów ludowych otrzymają kompletnie wyposażone ośrodki maszynowe. Mława z funduszów premiowych otrzyma dotację na budowę siedziby powiatowego Zarządu Z. S. Ch. oraz wyposażenie ośrodka maszynowego.

Gminy Sinołęka i Borze (pow. Węgrów) otrzymają wyposażenie świetlic, zaś gmina Nadarzyn (pow. Grodzisk) budynek dla szpitala Zw. Sam. Chłopskiej.

W rocznicę Lenino

Marsz. Żymierski na uroczystości

w Krakowie

Z okazji 5 rocznicy bitwy pod Lenino odbyła się w Krakowie uroczystość przekazania klasie robotniczej dwóch bloków związkowego osiedla mieszkaniowego związana z otwarciem nowego stadionu młodzieżowego.

Na uroczystości te przybył Marsz. Żymierski w towarzystwie gen. Kuszko, Bordziłowskiego i Romejki.

W czasie uroczystości marsz. Żymierski wygłosił przemówienie, podkreślając, że Wojsko Polskie raduje się dorobkiem klasy robotniczej i polepszeniem bytu mas pracujących. Rząd po zaspokojeniu pierwszych potrzeb w dziedzinie odbudowy przemysłu zgodnie z hasłem rzuconym przez Prez. Bieruta, rozpoczął prace zmierzające do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Wieczorem odbyła się akademia, poświęcona rocznicy historycznej bitwy.

Nowy Słownik rosyjsko-polski w ZSRR

Na półkach księgarskich Moskwy ukazał się nowy Słownik rosyjsko-polski, wydany w 10 000 egz. przez Państwowe Wydawnictwo Słowników. Słownik zawiera 65.000 wyrazów.

Czytelnikowski zespół „Żywego Słowa"

na tournee w woj. warszawskim

Zespół „Żywego Słowa" Delegatury Warszawskiej „Czytelnika" rozpoczął objazd woj. warszawskiego z audycją p. t. „Opowiadania B. Prusa" (Kamizelka, Na wakacjach, Katarynka, Żywy telegraf i inne). We wrześniu zespół wystąpił w powiecie sierpeckim, mławskim mińsko - mazowieckim i grójeckim.

Audycje zespołu spotykają się z dużym uznaniem u publiczności, dorosłych i młodzieży. W Mławie młodzież szkolna zgotowała zespołowi serdeczną owację. Po przedstawieniu w Górze Kalwarii przemówił do publiczności kierownik szkoły ob. Marchocki. Życząc zespołowi sukcesów i „podbicia serc młodzieży", podkreślił jego poważną rolę w dziele upowszechnienia kultury. W ciągu najbliższych miesięcy „Żywe Słowo" odwiedzi szereg miast, miasteczek i wsi w powiatach: płockim, płońskim, pułtuskim, warszawskim, gostynińskim, sokołowskim i inne.

Zewsząd o wszystkim

— **Nowa partia reemigrantów z Westfalii** przybyła w dniu 9 bm na stację Turzyn w Szczecinie.

— **Proces b. dyrektorów fabryki pod Bydgoszczą** dobiegł końca. Po mowie prokuratora i obrońców sąd wyznaczył ogłoszenie wyroku na 12 bm.

— **Minister Pracy i Opieki Społecznej,** Rusinek, zwiedził Państwową Wytwórnię Protez w Poznaniu, fabr. H. Cegielski i Stomil, oraz Państwowy Zakład Szkolenia inwalidów wojennych w Jarogniewicach — Głuchowie, badając warunki pomocy, opieki i pracy dla żołnierzy — ofiar wojny.

— **Rada Narodowa we Włocławku** zatwierdziła [illegible] inwestycyjnych w [illegible] duje [illegible] [illegible] naszych [illegible] odbudowie.

— **Zmarł na Pomorzu artysta - rzeźbiarz Teodor Gajewski.** Zmarły był wychowankiem Bydgoskiej Szkoły Przemysłu Artystycznego i uczniem prof. Giecewicza. Brał czynny udział w wystawach miejscowych i poza Bydgoszczą, zmarł w Bydgoszczy. Stworzył liczne pomniki w Bydgoszczy i na Pomorzu. Otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie na pomnik dla poległych Polaków we Francji.

Tydzień temu Filharmonia Warszawska rozpoczęła swój sezon od Karłowicza. Ponieważ w międzyczasie Ministerstwo Kultury i Sztuki zmieniło nazwę Filharmonii Warszawskiej na „Filharmonię Stołeczną w Warszawie" — przeto pierwszy koncert tak przemianowanej Filharmonii w dniu 8 bm. musiał się widać również od Karłowicza rozpocząć.

O ile Filharmonia Warszawska rozpoczęła swój sezon w dość ponurym, jak już pisaliśmy, nastroju, o tyle Filharmonia Stołeczna wniosła trochę pogody i optymizmu.

Nawet Karłowicz w ślicznej swej serenadzie na orkiestrę smyczkową pogodnie się do nas uśmiechał, ale to chyba dlatego tylko, że utwór ten jako zupełnie jeszcze młodzieńczy (op. 2) nie jest bynajmniej typowy dla Karłowicza. Młodość zawsze się uśmiecha, choć sama nieraz nie wie dlaczego. Następnie uczyniono w programie kilka dużych kroków, jeśli o czas idzie, wstecz i wykonano koncert fortepianowy A-dur Mozarta,

Filharmonia Stołeczna

Po zupełnie słusznej w tym właśnie miejscu a nie później — jak to przewidywał program — przerwie, poszliśmy znowu naprzód dla wysłuchania pięknego danse macabre Musorgskiego „Nocy na Łysej Górze" i jeszcze nieco dalej, aby posłuchać poematu symfonicznego „Stańczyk" Ludomira Różyckiego, kompozytora mało dziś u nas granego, a przecież tak dobrego, którego twórczość łączy się ściśle pod względem miejsca, czasu i rodzaju z twórczością Karłowicza. Na zakończenie znów kilka kroków wstecz i rozbrzmiała wspaniała uwertura Smetany do „Sprzedanej Narzeczonej".

Jak widzimy program zawierał dużo, jak to się dziś mówi, „motoryczności", gdyż wciąż poruszaliśmy się to w tył, to w przód, robiliśmy skoki przez granice stylów i epok. Program nie posiadał właściwie żadnego oblicza ani też nie zawierał żadnego punktu ciężkości. Wszystko było i bardzo ładne, i bardzo równe, i bardzo łatwe, i bardzo różne — jak w kalejdoskopie.

Tej stronie koncertu odpowiadała in na zupełnie strona — publiczność. Widzieliśmy melomanów, widzieliśmy wojsko i młodzież. „Różnego" programu słuchała więc „różna" publiczność. Przypuszczać należy, że melomanom układ programu mniej odpowiadał, a czy odpowiadał on reszcie słuchaczy — nie wiemy. Przedstawianie różnorodnej mieszaniny „próbek" muzycznych jest rzeczą interesującą i z pewnością nie nuży, ale nasuwa poważną obawę, czy kształci i uczy? Czy brak systematyki można nazwać systemem? Czy obrano tedy właściwą drogę do upowszechnienia muzyki? Do ważnych tych kwestii powrócimy jeszcze w najbliższej przyszłości, na razie zaś notujemy dalej.

Ocena gry fortepianowej Haliny Czerny-Stefańskiej jest nieco utrudniona z racji wadliwości instrumentu, na jakim musiała ona grać. Pomijając fakt, że fortepianowi odleciała już prawa na razie noga i trzeba ją było zastą[illegible] gwałt protezą pod postacią stołk[illegible] siada on tak ciężką emisję swego [illegible] brzmi przy tym tak tępo, że daw[illegible] że zupełnie fałszywe wyobrażen[illegible] grze solisty. P. Stefańska grała [illegible] ta właściwie i stylowo, dając [illegible] zbyt kameralną grę. Maniera „f[illegible] nia" rąk nie wydała nam się bardz[illegible] rzystna.

Zdzisław Górzyński, kapelmistrz Opery Poznańskiej, jest nam już oddawna znany jako kapelmistrz i dobry, i zdolny. Stosunkowo najsłabiej udał mu się „Stańczyk" Różyckiego. Natomiast utwór Musorgskiego i akompaniament w koncercie Mozarta wypadły zupełnie dobrze, a już genialna uwertura Smetany wykonana została z wirtuozowską brawurą.

Orkiestra grała na ogół dobrze, choć odczuwało się od czasu do czasu nie czystą intonację, brzmienie i strój, jak również wypaczanie precyzji akordu. Odnosimy wrażenie, że są to pourlopowe jeszcze reminiscencje, które w toku trwania sezonu napewno znikną.

M. BORZĘCKI

Olejarnia i wytwórnia pokostów „OLEINA"
Warszawa, ul. Grzybowska 63/65
POLECA:
Olej lniany i pokost naturalny gwarantowany oraz kity
Ceny niskie. Kr 3602-0

Przyszedł czas na decyzję

Między amatorstwem a zawodowstwem

Porażki naszych piłkarzy na erenie międzynarodowej, głośne afery sportowe AKS-u, zarządu Śl. OZPN i ostatnio warszawskiej Polonii zwróciły uwagę nie tylko kibiców piłkarskich, ale całego społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że w innych gałęziach sportu znalazłyby się podobne skandale, które nie nabrały takiego rozgłosu tylko ze względu na mniejszą popularność tych dyscyplin sportowych wśród publiczności.

Warto zainteresować się tym zjawiskiem w piłkarstwie, gdyż wiąże się tu upadek formy czołowych zawodników reprezentacyjnych z okolicznościami, w jakich odbywa się uprawianie piłki nożnej w klubach ligowych. Okazuje się, że piłkarze drużyn Klasy Państwowej, A-klasy, a nawet B i C, za grę biorą „po cichu“ pieniądze z kas klubowych, stając się tym samym wspólnikami do dochodów z rozgrywanych zawodów.

Jest to więc ukryte zawodowstwo, dotychczas tolerowane przez władze piłkarskie. Dopiero, gdy sprawa stała się głośna, zaczęto szukać wyjścia z wytworzonej sytuacji. Powstała obecnie koncepcja oficjalnego wypłacania piłkarzom zwrotu kosztów za utracone zarobki i diety wyjazdowe. W zamian za to zawodnicy będą musieli pilnie uczęszczać na treningi i oczywiście lepiej grać, w przeciwnym wypadku stracą przyznane im sumy pieniężne. Czy to rozwiązanie da oczekiwane rezultaty — trudno przewidzieć.

Tyle daje szkic projektu uzdrowienia atmosfery moralnej naszego piłkarstwa. Samo zagadnienie jest jednak poważne i nie odnosi się tylko do piłki nożnej, ale w ogóle do naszego sportu.

Musimy zdać sobie sprawę, że w nowej Polsce sport spełnić ma przede wszystkim poważne zadania wychowawcze, podnieść zdrowie narodu oraz dać masom pracującym zdrową rozrywkę i odpoczynek po pracy. Aby sport mógł spełnić należycie te zadania, przeprowadza się obecnie jego reorganizację strukturalną, która ma dać mu warunki materialne do dalszego rozwoju. Aby ten rozwój był zdrowy, trzeba dać też odpowiednią podstawę moralną, która wykluczyć musi uprawianie sportu dla zysków materialnych. I tu trzeba spytać, co robić ze sportem wyczynowym — widowiskowym?

Zdaje się, wszyscy już zgodzili się z tym, iż zawody sportowe jako czynnik propagujący kulturę fizyczną mają rację bytu, a co za tym idzie, konieczne jest uprawianie sportu wyczynowego. Dochodzimy tu do zagadnienia — co robić z zawodnikami, którzy muszą poświęcić dużo czasu i sił, by mogli bić rekordy czy też reprezentować barwy zawodowe za granicą.

Nie ulega wątpliwości, że trzeba im zapewnić specjalne warunki życia i pracy, ale z drugiej strony nie można ich eliminować z produkcyjnego wysiłku całego społeczeństwa przy odbudowie kraju — nie można tworzyć z nich grupy sportowych cyrkowców - artystów, która swymi występami na boiskach zachwycać będzie tłumy, biorąc za to pieniądze. Wprowadzenie zawodowstwa jest więc w naszych warunkach wykluczone.

Musimy jednak wziąć pod uwagę, że sport czysto amatorski przechodzi na świecie duży kryzys. Poziom światowej ekstraklasy sportowej jest obecnie tak wysoki, że zbliżenie się do niego wymaga od zawodnika prócz talentu takiego wysiłku i pracy, na które powięcić trzeba cały czas wolny od zarobkowania. Częste obozy treningowe, wyjazdy na zawody krajowe i zagraniczne muszą pochłaniać także godziny pracy zarobkowej, siłą rzeczy wybitny sportowiec musiałby tedy przymierać głodem lub posiadać duży majątek do stracenia. Zwrot utraconych zarobków stał się więc koniecznością życiową i w wielu krajach, nawet nie zniszczonych wojną, jak np. w Szwecji, ma już miejsce.

Przychodzi teraz i u nas potrzeba rozwiązania tej sprawy. Decyzje muszą tu powziąć naczelne władze sportowe w porozumieniu z władzami państwowymi. Trzeba zaopiekować się czołowymi sportowcami, ale opieka ta musi być tak dobrze obmyślona, by zawodnicy walczyli na bieżniach, boiskach, ringach i pływalniach nie o pieniądze, lecz o sukces sportowy.

Michał Wierzbowski

Aresztowanie bogacza wiejskiego

za nadużycia i maltretowanie pracowników

W powiecie wysoko-mazowieckim aresztowany został przez milicję, za bestialskie traktowanie robotników i nadużycia sołtys wsi Pajewa, wiejski bogacz Krasicki. Posiada on 20 ha ziemi i, pełniąc funkcję sołtysa, nie uprawia ich sam, lecz najął wiejskiego robotnika, małorolnego chłopa. Pewnego dnia, niezadowolony ze swego pracownika zbił go do nieprzytomności. Przeprowadzając w tej sprawie dochodzenie, milicja wykryła jednocześnie, że Krasicki, będąc jednym z najbogatszych rolników wsi, nie figuruje na liście FOR. Zataił on również jako sołtys dochody innych bogaczy wiejskich, a swoich przyjaciół.

Krasicki przeprowadzając zbiórkę na Fundusz Odbudowy Warszawy, część zebranych pieniędzy przywłaszczył na własny użytek. Pobierał on na ten cel po 50 i 100 zł od poszczególnych chłopów, wpisując na listę — 5 lub 10 zł.

Bogacz wiejski skazany na 12 lat więzienia

Wojskowy Sąd we Wrocławiu skazał na 12 lat więzienia bogacza wiejskiego Salomana Frydolina. Na stanowisku wiceprzewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, sołtysa oraz prezesa Gminnej spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej“ w miejscowowości Kondratowice pow. Strzelina działa on świadomie na szkodę mało i średniorolnego chłopstwa oraz sabotował i hamował rozwój spółdzielni. Nadto uprawiał wrogą propagandę.

Prognoza pogody

Rano mglisto. W ciągu dnia dość pogodnie. Nocą temperatura w pobliżu lub nieco poniżej zera. Maksymalna temperatura dniem około plus 12 stopni.

Słabe wiatry z kierunków północnych.

Wyścigi konne

500 tysięcy zł. dla najszybszego dwulatka

Niezwykle ciekawe i emocjonujące gonitwy znajdują się w programie dzisiejszych gonitw — przede wszystkim zaś dla dwulatków (koni i klaczy) o eliminacyjną nagrodę Produce w wysokości pół miliona zł. Do gonitwy zapisano wypróbowany zespół koni z szybkim **Brześciem** na czele. Dwukrotnie występował w sezonie bież. **Karciarz** i dwukrotnie pierwszy był na celowniku. Dobre wyścigi miał towarzysz stajenny Brześcia **Pułtusk**. Nie bez szans występują w gonitwie Homel, Sten i Bytom.

W gonitwie 5-ej do wyścigu o nagrodę Ziem Odzyskanych dla 4-letnich i starszych koni (o 200 tysięcy zł.) na długim dystansie 4800 metrów startować będą m. in. klasowa **Quarry** zdobywczyni nagrody Rzeki Wisły, dobrze finiszujący **Śmiały** i **Monte Carlo**, który ma ostatnio na swym koncie szereg udanych wyścigów.

Nie bez szans występuje stary **Izan** — niską wagę niesie **Bojar**.

Bieg z przeszkodami (steeple chase) (gonitwa 3) również na długim dyst. 3600 m. rozegrają między sobą **Düna**, **Sobiepan** i dobrze skacząca **Daccia**.

Najszybszym koniem zapisanym do gonitwy pierwszej jest **Brzytwa** nie ustępuje mu **Egida**. Niespodziankę może sprawić **Solfatara**. Z zespołu klaczy startujących w gonitwie 4-ej na pierwsze miejsce typujemy szybką i finiszową **Sobiesławę**. Niezły występ zrobiła ostatnio **Hiroszima**. Dobrze finiszuje **Parada III**. Kandydatką do płatnego miejsca jest również **Chaldea**.

Ze stawki startującej w gonitwie ósmej korzysta z ulgi wagi dobrze idąca na miękkim terze Chanson Dobrego pochodzenia i startująca w lepszych zespołach jest **Santa Cruz**. **Progresuje Guntur**, w ub. tygodniu finiszem łatwo zdobyła pierwsze miejsce **Rarissima**.

TYPUJEMY

1) **Brzytwa, Egida.**
2) **Liliana, Sanok**
3) **Düna, Daccia, Sobiepan.**
4) **Sobiesława, Parada III, Hiroszima.**
5) **Quarry, Śmiały, Izan.**
6) **Brześć, Pułtusk, Karciarz.**
7) **Oril, Izan.**
8) **Guntur, Santa Cruz, Tarnina.**
9) **Bel Canto, Bambus, Syn Puszczy.**

WYNIKI GONITW SOBOTNICH

Gon. 1, dyst. 2600 m., nagr. 60.000 zł. 1) Impet, 2) Atszlemra.

Tot. 510, fr. 510 — 990, porz. 3720.

Gon. 2. dyst. 2400 m., nagr. 80.000 zł. 1) Babilon, 2) Rozgrom.

Tot. 1110, fr. 1200 — 1920, porz. 6000.

Gon. 3. dyst. 1200 m., nagr. 150.000 zł. 1) Błękitna Rapsodia, 2) Bochnia.

Tot. 690. porz. 720.

Gon. 4. dyst. 2800 m., nagr. 60.000 zł. 1) Asta, 2) Lump.

Tot. 2070, fr. 570 — 570, porz. 7110.

Gon. 5. dyst. 2400 m., nagr. 80.000 zł. 1) Davos, 2) Argentum.

Tot. 4020, fr. 1650 — 5040, porz. 42840.

Gon. 6, dyst. 2200 m., nagr. 60.000 zł. 1) Czorba, 2) Mak.

Tot. 1830, fr. 690 — 570, porz. 5760.

Gon. 7, dyst. 1200 m., nagr. 150.000 zł. 1) Kudowa, 2) Birikilka.

Tot. 4770, fr. 1110 — 540, porz. 4300.

Gon. 8, dyst. 1800 m., nagr. 60.000 zł. 1) Broń, 2) Chorążanka.

Tot. 540, fr. 450 — 630, porz. 1800.

Gon. 9, dyst. 1400 m., nagr. 50.000 zł. 1) Wikinga, 2) Koroniarz.

Tot. 2940, fr. 1140 — 1260, porz. 16080.

Triple: Babilon, Błękitna Rapsodia, Asta 14810.

Błękitna Rapsodia, Asta, Davos 46010.

Asta, Davos, Czorba 73770.

Davos, Czorba, Kudowa 58110.

Czorba, Kudowa, Broń 137020.

Kudowa, Broń, Wikinga 191730.

WYCHOWANIE fizyczne SPORT

POLSKA — RUMUNIA PO RAZ JEDENASTY

Tegoroczny międzypaństwowy sezon piłkarski dobiega końca. Trudno określić go jako udany, bo po zwycięstwie nad słabą w tym roku Czechosłowacją odnieśliśmy 3 kolejne porażki, przyczym z Danią i Węgrami przegraliśmy w wysokim stosunku.

Dzisiejsze, niedzielne spotkanie z Rumunią jest jedenastym w ciągu 26 lat wzajemnych stosunków piłkarskich, a 3-cim po wojnie. Rumuni byli zawsze i są nadal ciężkim dla nas przeciwnikiem, czego najlepszym dowodem jest bilans cyfrowy dotychczasowych spotkań.

Na 10 rozegranych meczów zremisowaliśmy 5, przegraliśmy 4, a tylko 1 w 1932 r. w Bukareszcie wygraliśmy 5:0 (4:0). Stosunek bramek 19:21 na naszą niekorzyść. Po wojnie sytuacja niewiele się zmieniła, bo w Warszawie przegraliśmy 1:2, a w Bukareszcie zremisowaliśmy 0:0.

W Chorzowie stajemy do walki z pewnymi szansami na zwycięstwo, ale walka napewno będzie b. zacięta, bo Rumuni przyjechali do Polski po dłuższych przygotowaniach, a my wystąpimy raczej w osłabionym składzie. Zwycięstwo naszej drużyny jest możliwe, ale nie „murowane“.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH AZS-u

W trzecim dniu turnieju rozegrane zostały dwa bardzo interesujące spotkania w siatkówce. W pierwszym „Sparta“ pokonała AZS — Wrocław 15:10, 15:10, w drugim siatkarki AZS — Warszawskiego uległy HKS — Łódź w trzech setach 15:7, 12:15, 15:13.

Mecz HKS i AZS w siatkówce pań przyniósł zaciętą i na wysokim poziomie stojącą grę. Obie drużyny grały bardzo ambitnie, a w trzecim secie zwycięstwo ważyło się do ostatniej chwili. Harcerki cały czas grały bardzo równo, czemu zawdzięczają ostateczne zwycięstwo.

Sparta zagrała lepiej niż w spotkaniu z AZS (W-wa) i wygrała drugie swoje spotkanie w siatkówce panów, udawadniając, że jest nie do pokonania dla drużyn polskich. Akademicy wrocławscy grali nieźle, jednak nie mogli znaleźć skutecznej broni na doskonały blocking Czechów.

W pierwszym secie Czesi grający pod słońce napotykają na silny opór AZS, ale przy stanie 12:10 kilka doskonałych ścięć Svarckopfa, których Polacy nie potrafią zablokować, przechyla zwycięstwo na ich stronę. Drugiego seta, pod słońce grają akademicy i Czesi szybko prowadzą 8:1 i 13:4. W tym momencie AZS zdobywa się na zryw, doprowadza stan gry do 13:10, jest to jednak wszystko na co go stać i następne dwie piłki przegrywa. W Sparcie najlepszy Svarckopf i doskonale ścinający Svoboda.

POLONIA (W-WA) — GARBARNIA 2:1

Rozegrany na stadionie WP w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Państwowej, przyniósł po słabej grze szczęśliwe zwycięstwo Polonii — 2:1 (1:1).

W pierwszych minutach gry lekką przewagę ma Polonia, która częściej gości pod bramką przeciwnika. Pierwszą bramkę dla Polonii zdobywa w 4-ej min. Świcarz. Garbarnia zwolna otrząsa się z przewagi i gra się wyrównuje. Atak Garbarni przeprowadza szereg akcji, którym jednak brak wykończenia. Obie drużyny grają słabo, przy czym nieco żywszą jest Polonia. W 16-tej minucie po udanym przeboju Nowak wyrównuje. Gospodarze mają lekką przewagę w polu, jednak akcjom podbramkowym brak wykończenia.

W drugiej połowie lepszą jest Garbarnia, której napastnicy jednak wyraźnie zawodzą w sytuacjach podbramkowych. W 32 min. rzut karny przeciwko Garbarni Świcarz zamienia w drugą bramkę. W dwie minuty potem Garbarnia ma okazję do wyrównania. Rzut karny przestrzeliwuje jednak Jakubik.

W drużynie Polonii najlepszą formacja była pomoc, w ataku nieźle zagrali Świcarz i Jaziński. Garbarnia miała najlepszą swą linię w obronie. Dobrze wypadł również Nowak na środku ataku. Bramkarz Jakubik zagrał trochę nerwowo.

Zawody prowadził ob. Winiarski z Łodzi. Widzów ok. 5 tys.

W KILKU WIERSZACH

Sportowcy radzieccy przylatują w niedzielę. Ekspedycja sportowców radzieckich złożona z lekkoatletów, siatkarzy, koszykarzy i gimnastyków, spodziewana jest na lotnisku na Okęciu w niedzielę, w godzinach przedpołudniowych.

Zmiana sędziego Polska — Rumunia. Międzynarodowe spotkanie Polska — Rumunia sędziować miał Czech Fledung, który zachorował. Wobec tego arbitrem spotkania będzie znany na terenie Polski sędzia czeski, Jarosław Vloek.

Drugie międzypaństwowe spotkanie Polska — Finlandia w dniu 17 bm. w Warszawie prowadzić będzie Węgier, Bela Barna.

Spartak (Moskwa) finalistą pucharu ZSRR. Zdobywca pucharu Zw. Radzieckiego w piłce nożnej w r. 1947 Spartak (Moskwa) zakwalifikował się do tegorocznego finału, zwyciężając Dynamo (Kijów) 1:0.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH

w Gorzowie

sprzedaje drewno opałowe

iglaste (szczapy, wałki), a) zdrowe: 1) **loco las** po cenie od 540 — 850 zł za 1 mp. 2) **loco stacja załadowcza** 1.100 zł za 1 mp. b) gorszej jakości z drzewostanów negatywnych: loco las po cenie od 400 — 600 zł za 1 mp.

Dowóz i załadunek ciążą na nabywcy.

Sprzedaż gotówkowa (przelew), Kr. 3547-0

Starajmy się spojrzeć na każdą sytuację przez różowe Okulary.

Świat wówczas wyda się lepszy i piękniejszy ....

z nr. 39-ego tygodnika

„Przyjaciółka“

Cena 10 zł. Nakład 966.000 egzemplarzy

URZĄD WOJEWÓDZKI ŁÓDZKI, DZIAŁ ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH, WYDZIAŁ WODNO-MELIORACYJNY
w Łodzi, ul. Gen. K. Świerczewskiego Nr. 23

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie jednej studni wierconej (artezyjskiej) o wydajności do 7000 l/godz. w gromadzie Bocheń, gm. Dąbkowice, pow. łowicki.

Wzór kosztorysu ofertowego wraz z warunkami szczegółowymi wykonania studni oraz bliższe informacje otrzymać można w godzinach biurowych pod wskazanym na wstępie adresem, gdzie również należy składać oferty w terminie do dnia 20 października 1948 r. godz. 11 min. 30. Oferty należy składać w nieprzejrzystych, bezfirmowych i zalakowanych kopertach, zaopatrzonych tylko w napis: „Oferta na wykonanie studni wierconej w Bocheniu“. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 20 października 1948 r. o godz. 12-ej.

Urząd Wojewódzki Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 3601-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Samochody ciężarowe: Thorny Croft na ropę, Thorny Croft na benzynę ze spawarką i Bedford w b. dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Warszawa, ul. Senacka 2 m. 15, tel. 8-71-94 na wprost C.U.P. 21606-1

NIERUCHOMOŚCI

Gwarancji hipotecznej [illegible] większa firma „Czytelnik“ Poznańska 38 „Renta“. 00051-1

PRACA POSZUKIWANA

Fachowiec branży dziennikarsko-wydawniczej gruntowna znajomość administracji, finansowania, księgowania, bilansowania, akwizycji, propagandy. Dobry organizator, wieloletnie doświadczenie poszukuje odpowiedniego stanowiska, najchętniej Warszawa. Oferty pod „55“ „Czytelnik“ Katowice. Kr. 3578-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 - 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

Sp. Wyd. „Czytelnik“ Druk. Nr. 2 B-59756

5 minut historii Warszawy

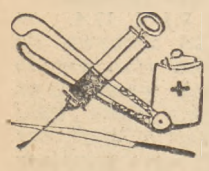

1-go października r. 1857 odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Akademii Medyko-Chirurgicznej. Była to uczelnia zorganizowana na wzór obecnych Akademii Lekarskich (np. w Gdańsku), mająca na celu wyrównanie braków w dziedzinie personelu lekarskiego zbyt szczupłego jak na potrzeby ziem polskich zaboru rosyjskiego. Po powstaniu styczniowym (1864 r.) funkcje Akademii przejął rosyjski uniwersytet warszawski.

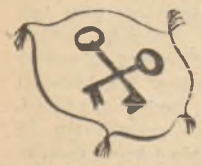

16-go października 1875 roku Sokrates Starynkiewicz mianowany został prezydentem miasta Warszawy. W zupełnie wyjątkowych i ciężkich warunkach politycznych i gospodarczych (reakcja popowstaniowa) Starynkiewicz potrafił przeprowadzić reorganizację gospodarki miejskiej oraz zrealizować szereg zasadniczych inwestycji gminnych. Przypomnieniem jego zasług jest istniejący obecnie w stolicy plac Starynkiewicza.

Lenino — 12.X.1943

Otwarcie wystawy pamiątkowej w Muzeum Wojska

12 października 1943 roku rozpoczął się pierwszy bój odrodzonego Wojska Polskiego z Niemcami pod wsią Lenino na Smoleńszczyźnie. Po dwudniowych ciężkich walkach żołnierz nasz przełamał opór wroga i utrzymał zdobytą miejscowość mimo gwałtownych ataków niemieckich. Dwukrotnie wypierani ze swych stanowisk, po dwakroć zajmują je nasi żołnierze na nowo, aż wreszcie na pobojowisku zostaje 1200 niemieckich trupów.

W piątą rocznicę wielkiej bitwy Muzeum Wojska w Warszawie otwiera w niedzielę doroczną wystawę, na której zebrało wszelkie zachowane pamiątki, dokumenty, rozkazy, zdjęcia, sztandary i broń z całego okresu od chwili sformowania pierwszych polskich jednostek wojskowych w obozie sieleckim nad Oką, aż do chwili triumfalnego wkroczenia polskich oddziałów do berlińskiego śródmieścia.

Zajmująca dwie wielkie sale wystawa składa się z dwóch części. W pierwszej zebrano wielką ilość dokumentalnych fotografii, egzemplarze frontowych gazet wojskowych oryginały rozkazów dowództwa itd., które uzupełniły dotychczasowe zbiory muzealne. Długi szereg zdjęć w chronologicznym porządku kończy się czasami berlińskimi, które symbolizuje bezładnie porzucana niemiecka broń. Zajmujące środek sali uzbrojenie naszych wojsk — to wyłączna pomoc Związku Radzieckiego. Dokładne liczby sprzętu i ekwipunku wojskowego obrazuje tablica umieszczona pod popiersiem Generalissimusa Stalina.

W sali zwycięstwa znajduje się główna część wystawy. Tu umieszczono wielki tryptyk przedstawiający natarcie wojsk 1-ej Dywizji Kościuszkowskiej w bitwie pod Lenino. Twórcą tego obrazu jest uczestnik bitwy, ppor. Marian Zieliński, dzisiejszy asystent Muzeum Wojska. Nad tryptykiem wisi wielki szkic bitwy, wykonany przez kustosza Muzeum, znanego munduroznawcę wojska z jego wszystkich okresów — Wodnickiego. W tej sali również włączono do wystawy część pamiątek po gen. Świerczewskim z jego mundurem wojskowym, który miał na sobie w chwili śmierci. Środek sali zajmują sztandary polskich jednostek wojskowych i zdobyte sztandary niemieckie.

Całą wystawę uzupełniają samoloty i czołgi, znajdujące się na dziedzińcu Muzeum Wojska i na jego tyłach. Wśród czołgów stoi także historyczny czołg „T 34" opatrzony kolejnym numerem 125. Czołg ten brał udział w bitwie pod Lenino a następnie wraz z Dywizją Kościuszkowską przeszedł cały szlak bojowy do Berlina.

Przed uroczystym otwarciem wystawy, pierwsza dywizja przekaże dyrekcji Muzeum Wojska cztery swoje stare sztandary, pod którymi walczyła jeszcze pod Lenino. Po wojnie społeczeństwo warszawskie ufundowało jednostkom dywizji nowe, znormalzowane sztandary a dawne bojowe chorągwie przechodzą teraz do Muzeum. Są to: dywizyjny sztandar „Kościuszkowców" (obecnie dywizje nie posiadają, jako t. zw. wielkie jednostki, własnych sztandarów), sztandary: 2 i 3 pułku piechoty oraz chorągiew batalionu saperów 1-ej Dyw. Piech.

Wiele cennych pamiątek z tego okresu niestety nie znalazło się na wystawie gdyż przekazano je chwilowo na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, skąd nadejdą dopiero po „stu dniach" wrocławskich i uzupełnią zbiory Muzeum Wojska. **(ms)**

Nowe inwestycje Uniwersytetu Warszawskiego

Nowy rok nauki na Uniwersytecie Warszawskim przyniósł studiującym wiele udogodnień. Ciężkie warunki lokalowe uległy dużej poprawie. Do użytku uczących się oddano świeżo wyremontowany pawilon Medycyny Teoretycznej, znajdujący się w kompleksie zniszczonych gmachów na Krak. Przedmieściu. Wydział Humanistyczny otrzymał do użytku dwa odnowione audytoria. Uruchomiono pracownie chemiczne w częściowo zrujnowanym gmachu chemii przy ul. Wawelskiej a Medycyna Sądowa i Wydział Medycyny Weterynaryjnej odzyskały swoje pomieszczenia przy ul. Oczki oraz gmach Chirurgii i Anatomii.

Jeszcze w bież. roku zostanie ukończona odbudowa gmachu „proseminaryjnego" dla Wydziału Prawa oraz dwu pałacyków: Potockich i Czetwertyńskich dla Wydz. Humanistycznego. W bież. roku zostanie też zakończona budowa Hali Atomowej przy Zakładzie Fizyki Doświadczalnej. Placówka ta powstaje z inicjatywy prof. Pieńkowskiego, jako nowa placówka naukowa, związana ściśle z osiągnięciami naukowymi lat ostatnich.

W bież. roku akademickim czynne są na uniwersytecie 173 katedry na ośmiu wydziałach. Przybyły dwie nowe katedry: historii ruchów robotniczych na Wydz. Humanistycznym i urologii na Wydz. Lekarskim.

Egzaminy dla eksternów

rozpoczynają się 14 b. m.

14 bm. o godz. 13 w lokalu publicznej szkoły stopnia podstawowego Nr. 192, ul. Otwocka 3, rozpocznie się przed Państwową Komisją egzamin dla eksternów z zakresu materiału nauczania szkoły stopnia podstawowego.

Kandydaci do egzaminu, którzy przekroczyli wiek szkolny, a świadectwa ukończenia szkoły podstawowej nie posiadają, złożyć winni do Inspektoratu Szkolnego m. st. Warszawy, ul. Marszałkowska 6, podanie, do którego dołączą: metrykę urodzenia, świadectwo nienagannego zachowania się (wydaje Starostwo), krótki życiorys, ew. ostatnie świadectwo szkolne oraz 1 fotografię.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 12 w Teatrze Polskim (Karasia 2) Poranek artystyczny pt. „Literaci Warszawie".

Wycieczki

O godz.: 9-ej PTK urządza wycieczkę do Nadarzyna i Zalesia. Odjazd z Dworca PKS przy ul. Chmielnej.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej. Fotoreportaż „Warszawa".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Nowoczesna Fotografika Polska" oraz „Grafika Tadeusza Kubalskiego" (Brukselа).

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 16 „Odwety" godz.: 19 „Fantazy".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żabusia".

PLACÓWKA (Królewska 13) godz. 19 „Krwawe Gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichon".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik czyli Dama z Winogronami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 15 i 19 „Porwanie Sabinek", ostatnie dni.

TEATR KLASYCZNY (Mikołowska 13): godz.: 15.30 i 19 „Seans" N. Cowarda.

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Powrót".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) chwilowo teatr nieczynny.

SALA YMCA (Konopnickiej 6) godz.: 19 gościnne występy Dory Kalinówny.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia „4 : 1", pocz. 17.30 i 19.30; niedziele i święta pocz. 15.15.

CYRK (Pl. Starynkiewicza) o godz. 19.30 atrakcyjny program z udziałem Din - Dona.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Syrena" pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Młodzi Idą" pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Timur i jego drużyna", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Uczennica I-szej A", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, pocz. seansu o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Młodzi Idą", pocz. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.30.

TĘCZA (Suzina 4): „As Wywiadu", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. i święta 13.

RADIO

W dniu 11 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

7.20 Muz. por. z płyt. 12.04 Wiad. połud. 12.10 Z muzyki radzieckiej. 12.35 Aud. dla wsi. 13.30 Dzień dziecka w ZSRR. 15.50 Muz. popul z płyt. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 Z prądem Wołgi. 16.50 Kluby książek, pog. 17.00 Konc. rozrywkowy. 17.45 Kobiety polskie i radzieckie w walce o wolność, pog. 18.00 Sonaty 18.20 Pieśni żołnierskie kompozytorów radzieckich. 18.55 Emancypantki. 19.00 Konc. rozrywkowy. 19.45 Rewolucja techniczna w rolnictwie. 19.50 Wygrana wyścigu była śmierć. pog. 20.00 Dz. wiecz. 20.55 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21.00 Szebalin Kwartet Słowiański z płyt. 21.30 Byłem rewolucjonistą montaż literacki. 22.00 Aud. rozrywkowa. 22.45 Muz. z płyt. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

Filharmonia Stołeczna
sala „ROMA"
PORANEK SYMFONICZNY
dnia 10.X. b. r. godz. 12
Orkiestra Filharmonii Stołecznej
Dyrygent: Zdzisław Górzyński
Fortepian: Halina Czerny-Stefańska
Program:
1. Karłowicz — Serenada na orkiestrę smyczkową
2. Musorgski — Noc na Łysej Górze
3. Mozart — Koncert fortepianowy A-dur
4. Różycki — Stańczyk
5. Smetana — Uwertura do opery „Sprzedana Narzeczona".
Kr 3590-0

Marszałkowska dosięgła wiaduktu

Długim, pozornie niekończącym się szeregiem ustawiono masywne, nowe słupy wzdłuż nowo przebitego odcinka nowej Marszałkowskiej, która wreszcie dosięgła Wiaduktu Żoliborskiego. Na słupach zawisły już przewody linii oświetleniowych i druty tramwajowe. Wzdłuż całej tej arterii ułożono równie nowe szyny na podsypce z tłuczonej cegły. Szyny podciągnięto pod tory linii tramwajowych nr. 27 i 15, które okrężną drogą łączyły Żoliborz z Śródmieściem. Gdy tramwaje te pojadą nowo ułożoną linią, czas przejazdu z Śródmieścia na Żoliborz zostanie skrócony o połowę.

Przy zbiegu z wiaduktem brak jeszcze paru metrów szyn i trzech słupów Leżą one na ziemi i lada dzień zostaną ustawione na swych miejscach. Na ostatnim słupie, wysoko w górze, dwóch robotników mocuje się z przytwierdzaniem przewodów górnych, mających doprowadzić prąd do lamp elektrycznych. Są zbyt zajęci pracą i zbyt wysoko,

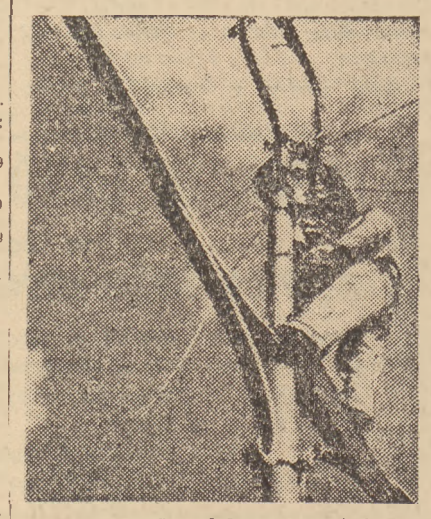

Wysoko pod niebem montuje się lampy na ostatnich słupach nowej Marszałkowskiej.
(Fot. KeR)

by można było z nimi przeprowadzić wywiad. Celuję więc w niebo obiektywem i utrwalam ten emocjonujący moment na klatce kliszy fotograficznej. Pod słupem stoi kierownik robót. Chcąc dowiedzieć się od niego, kiedy zostaną zakończone wszystkie prace, pytam, ale kierownik odsyła mnie po informacje na Młynarską.

Od robotników zatrudnionych przy robotach ziemnych dowiadujemy się, że wszystkie roboty związane z połączeniem Marszałkowskiej z wiaduktem muszą być ukończone do dnia 15 bm. Po tym terminie rozbłysną latarnie wzdłuż nowej trasy i potoczą się po nowym torowisku tramwaje, zbliżając Śródmieście z Żoliborzem.

Zanim tramwaje ruszą, odbywam wzdłuż nowego odcinka przyszłej trasy Północ — Południe uciążliwy spacerek, uciążliwy dlatego, że brak tu jeszcze chodników dla pieszych. Dziwna to na razie arteria. Biegnie przez tereny, które zaścielają nieobjęte okiem ruiny dawnego Muranowa i dzielnicy nalewkowskiej. Po prawej i lewej stronie nowo przebitej ulicy spotyka się kadry robotników odgruzowujących okolicę. Ruiny odsuwają się coraz dalej od nowo przebitej ulicy, ustępując miejsca przyszłym gmachom, które wzdłuż tej trasy zostaną wzniesione w okresie kilku najbliższych lat.

KeR

MEGAN

Dziennik żażalen

Więcej bufetów

Ludzie nie lubią ścisku. W ścisku niewygodnie, w ścisku mogą rąbnąć portfel, w ścisku nie fason.

A przecież ludzie tłoczą się stale w tramwajach, w sposób urągający ich zamiłowaniu do komfortu.

Stąd wniosek, że widocznie na tłok nie ma rady. Trzeba jeździć w ścisku, bo inaczej nie można.

Jak myśli t.zw. społeczeństwo, tak myślałem do niedawna i ja. Na szczęście myliłem się. Bo — owszem — jest sposób. Genialny w swojej prostocie i prosty w swojej genialności. Należy wpuszczać do wozów mniej ludzi!

Jak? To można zobaczyć na krańcowych przystankach trolleybusów „Vetra". W „Vetrach" konduktor siedzi przy drzwiach wejściowych przy czymś w rodzaju małego bufetu i w obawie przed przemęczeniem się nie opuszcza tego miejsca pod żadnym pozorem. Przez wąskie przejście obok bufetu może przejść tylko jedna osoba. No i osoby przechodzą po kolei, konduktor zaś pełen urzędowej godności i powagi sprzedaje bilety. Nie śpieszy się, bo nie ma po co.

I słusznie. Bo w drzwiach dzięki temu jest zator czyli t.zw. korek, w wozie zaś pusto i przyjemnie. Tak jak powinno być.

System bufetowy daje wyniki znakomite. Rzadko kiedy do Vetry może wsiąść więcej niż 30 osób. Reszta pasażerów zostaje na przystanku i czeka na następny trolleybus. Dlatego też powodowani troską o wygodę pasażerów apelujemy do MZK o zaopatrzenie wszystkich trolleybusów, autobusów i tramwajów w bufety dla konduktorów.

Po co się mają konduktorzy przemęczać?

A spacer na świeżym powietrzu każdemu dobrze zrobi.

Na jesieni zwłaszcza.

MEGAN

3 miliardy złotych

kosztować ma odbudowa Zamku Królewskiego

— Trzeba będzie odbudowywać Zamek Królewski na raty—stwierdził inspektor Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, prowadząc między gruzy grupę dziennikarzy. — **Na odbudowę tylko samych murów nie mówiąc już o wnętrzach, potrzeba conajmniej trzech miliardów złotych.** Na taki wydatek nie możemy sobie pozwolić. Trzeba więc, korzystając z małych kredytów, rozłożyć tę odbudowę na całe lata.

Tak więc po Bramie Grodzkiej, która jest już od dawna gotowa, Beton - Stal przystąpił z kolei do odbudowy Baszty Grodzkiej. **Samo odgruzowanie odcinka Zamku od strony N. Zjazdu pochłonie około 8 milionów zł., gdyż trzeba każdą cegłę brać do ręki, starannie oglądać i odpowiednio segregować.** W rumowisku znajduje się bowiem tyle cennych szczątków dawnej architektury, tyle fragmentów sztukaterii, że nie można tego wszystkiego mechanicznie uprzątać.

Na razie przy Baszcie Grodzkiej trwają początkowe prace przygotowawcze. Do właściwego odgruzowania Beton - Stal przystąpi w najbliższych dniach i będzie się starał nie niszcząc reszty zwaliska, dokopać się do fundamentów, by wiedzieć, gdzie ma się stawiać rekonstruowaną basztę.

Znowu przybędzie 76 budynków

2.500 izb dla 800 rodzin

Inspekcja Budowlana w ubiegłym miesiącu zatwierdziła 76 projektów nowych budynków mieszkalnych. Między innymi szereg domów mieszkalnych o ogólnej kubaturze 135.129 m. sześć. około 2500 izb wybudują dla swych pracowników instytucje państwowe. W domach znajdzie mieszkania około 800 rodzin.

Z większych budynków należy wymienić dom dla pracowników PAP (ponad 150 izb). Na uwagę zasługują również budynki mieszkalne dla pracowników Związków Zawodowych (około 300 izb) przy ul. Sewerynów 10/12 i Ministerstwa Przemysłu i Handlu (około 450 izb) przy ul. Mochnackiego.

Przeciętnie miesięcznie wpływa około 200 — 250 podań o zatwierdzenie, z czego odpada mały procent ze względu na wadliwe sporządzenie projektu lub po zaopiniowaniu przez urbanistów jako niezgodne z zaplanowaniem miasta.

Z ekranu

„Uczennica I-ej a"

film produkcji radzieckiej

Jest to reportaż z pierwszej klasy szkoły powszechnej, rozpoczynający się od chwili zapisów dzieci. Film ten przeznaczony dla najmłodszej publiczności kinowej składa się z kilku obrazków z życia szkolnego, połączonych krótkimi napisami objaśniającymi. Zarówno układ obliczony na chłonność umysłową paroletnich dzieci, jak i sposób podania treści świadczy o doskonałym zmyśle pedagogicznym realizatorów „Uczennicy I-szej a". Kto zna atmosferę klasy szkolnej, wypełnionej siedmiolatkami, może stwierdzić, jak trafnie została ona uchwycona na tym filmie, który może być pożytecznym materiałem dla nauczycieli wprowadzających z trudem gromadę dzieci w życie szkolne. Film ten uczy pierwszych zasad koleżeństwa i współżycia na jednej ławie, pokazuje, że dzieci już od najmłodszych lat powinny poczuwać się do pomagania nauczycielce, wreszcie — w dramatycznym momencie zabłąkania się kilku małych dziewczynek w lesie — przedstawia niebezpieczne skutki samowolnego wyrwania się spod opieki rodzicielskiej.

Dzieci grają z wdziękiem i swobodą. Odnosi się chwilami wrażenie, że zostało sfilmowane życie prawdziwej klasy. Uroczym zjawiskiem jest mała Natasza Zaszczepina w czołowej roli Marusi Orłowej, dziecko o wybitnym talencie aktorskim. Choćby dla tej czarującej dziewczyneczki warto obejrzeć „Uczennicę I-szej a". Wyróżnia się też T. Makarowa jako nauczycielka.

Z. K-M